WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA ZASOBÓW SPECJALNYCH

# PZPR-ZSL-SD

## Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania

29 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Ciąg dalszy na str. 2

## wiadomości dnia

### Krwawe zamieszki

● *MADRYT — W kolonii hiszpańskiej Melilla, znajdującej się na terytorium Maroka, doszło do bardzo poważnych zamieszek między policją i demonstrującymi Marokańczykami.*

*Ponad 3 tys. Marokańczyków protestowało przeciwko nowej ustawie hiszpańskiej w sprawie statusu cudzoziemców. W hiszpańskiej enklawie na terytorium Maroka, żyje ponad 27 tys. Arabów, którzy obawiają się, że zgodnie z nową ustawą o cudzoziemcach mogą zostać wydaleni z terytorium Melilli.*

### Zachodnioeuropejski wariant „wojen gwiezdnych"

● *BRUKSELA — Główny dowódca sił Paktu Północnoatlantyckiego w Europie Zachodniej, generał Bernard Rogers opowiedział się za tym, aby państwa zachodnioeuropejskie rozwinęły własny program obrony strategicznej, z elementami systemu umieszczonymi w przestrzeni kosmicznej, na wzór programu zainicjowanego przez prezydenta Ronalda Reagana.*

*Na spotkaniu w klubie amerykańskim w Brukseli, generał oświadczył, że własny program obrony strategicznej w większym stopniu uniezależni państwa Europy Zachodniej od potencjału militarnego Stanów Zjednoczonych.*

### Okręty izraelskie u wybrzeży Libii

● *KAIR — Izraelskie okręty wojenne biorą udział w prowokacyjnych manewrach VI floty USA w bezpośredniej bliskości wybrzeży Libii. Do armady amerykańskiej dołączyły 2 lotniskowce izraelskie z samolotami pionowego startu, a także 4 kutry rakietowe.*

### Apel sekretarza generalnego ONZ

● *ANKARA — Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar wystosował listy do przywódców greckiej i tureckiej społeczności cypryjskiej, w których zaapelował o podjęcie rokowań w celu rozwiązania konfliktu na wyspie.*

*Podział wyspy nastąpił po inwazji wojsk tureckich na Cypr. W 1983 r. Turcy cypryjscy ogłosili niepodległość tej części wyspy.*

*(Opr. ska)*

## Obraduje Sejm

# Wszystko dla ocalenia pokoju

## Niezmienne zasady polityki zagranicznej — informacja ministra Spraw Zagranicznych M. Orzechowskiego

**Wczoraj o godz. 14.00 rozpoczęły się 2-dniowe obrady Sejmu. Jest to kolejne piąte, a zarazem ostatnie posiedzenie w sesji jesiennej, która zainaugurowała IX kadencję naszego parlamentu.**

**Porządek dzienny posiedzenia przewidywał:**

- **informację rządu o kierunkach i zadaniach polityki zagranicznej PRL oraz sytuacji międzynarodowej;**
- **sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Praw Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o podwyższeniu emerytur i rent w 1986 r.;**
- **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym;**
- **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej;**
- **sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie protestów związanych z wyborami do Sejmu w dniu 13 października 1985 r.;**
- **powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie IX kadencji;**
- **interpelacje i zapytania poselskie;**
- **zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych;**
- **projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.**

Obrady otworzył marszałek Sejmu **Roman Malinowski.**

Na sali obecni byli — **Wojciech Jaruzelski** i **Zbigniew Messner.**

W pierwszym punkcie porządku dziennego obrad zabrał głos minister Spraw Zagranicznych **Marian Orzechowski**, który złożył informację rządu o kierunkach i zadaniach polityki zagranicznej PRL oraz sytuacji międzynarodowej. **(Tekst wystąpienia zamieszczamy oddzielnie na str. 2).**

Debata sejmowa poświęcona sprawom polityki zagranicznej naszego kraju i sytuacji międzynarodowej wywołuje zrozumiałe zainteresowanie. Obradom przysłuchiwali się przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce. Na galerii — liczne grono młodzieży, uczniów oraz mieszkańców stolicy.

### Dyskusja poselska

Pos. **Ryszard Wojna** — PZPR stwierdził, że głównym polem działalności polskiej polityki zagranicznej jest i powinna być Europa. Nasze niedawne wstrząsy wewnętrzne i tarapaty gospodarcze, z których wychodzimy z takim trudem, cofnęły nas w stosunku do reszty Europy, zarówno kapitalistycznej jak i socjalistycznej. Mamy wiele do nadrobienia. W związku z czym nasz głos współdecydujący o tym co dzieje się w Europie będzie słabiej. Wiele na tym tracimy.

W dalszym ciągu wystąpienia R. Wojna zaakcentował, że ostatnie propozycje rozbrojeniowe Związku Radzieckiego otwierają bezprecedensowe nadzieje właśnie przed Europą. Narodom naszego kontynentu potrzebna jest wspólna europejska polityka bezpieczeństwa. Wspólna — to znaczy taka, która zmierza do zastąpienia polityki przeciwstawnych bloków militarnych uzgodnionym partnerstwem wyrażającym interesy bezpieczeństwa wszystkich państw i narodów Europy.

Poseł oświadczył, że Klub Poselski PZPR uważa przedstawiona przez min. Orzechowskiego informację za wnikliwą oraz za wszechstronną wykładnię zamierzeń polskiej polityki zagranicznej. Partia utożsamia się z przedstawionymi celami i zadaniami. Będzie intensywnie uczestniczyć w ich urzeczywistnianiu.

Następnie przemawiał pos. **Witold Lipski**, który — w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — wyraził przekonanie, że ocena osiągnięć naszej polityki zagranicznej przedstawiona w wystąpieniu min. Orzechowskiego jest uzasadniona. Godna poparcia jest także hierarchia celów dalszej naszej działalności na arenie

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 25 (10 717) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 30.01.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

## Komu ziemię?

# Hektarów nie brakuje gorzej z nabywcami

★ BIAŁOSTOCKIE NADAL PRZODUJE ★ SUWALSKIE WYKONAŁO PLANY Z NADWYŻKĄ ★ W ŁOMŻYŃSKIEM MODNE POŚREDNICTWO

INFORMACJA WŁASNA

**Do zasobów Państwowego Funduszu Ziemi przekazywane są hektary, których dotychczasowi właściciele zdecydowali się na pobieranie emerytury lub renty, a nie posiadają następców. Zrozumiałe, że „niechciane" areały zaliczają się zwykle do najsłabszych pod względem wartości użytkowej, choć pośród nich bywają lepsze poletka.**

— Bez względu na to, czy są dobrej klasy czy miernej muszą rodzić plony — mówi główny specjalista z Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w **Białymstoku, Marian Bińko.** — Jedną z dróg wiodących do tego celu jest zakładanie na tych obszarach gospodarstw uspołecznionych. W ostatnich latach powstały PGR-y w Kleszczelach, Dąbrowie Białostockiej i Sokółce. Ponieważ inwestycje te są bardzo kosztowne, próbuje się jednocześnie aktywizować sprzedaż gruntów PFZ rolnikom indywidualnym.

Białostockie pod względem zapasów państwowej ziemi zalicza się do potentatów krajowych. Pomimo sprzedaży od początku lat osiemdziesiątych ponad 15 tys. hektarów, w rejestrach Urzędu Wojewódzkiego pozostaje wciąż około 25 tys. ha.

Ubiegłoroczny plan przewidywał rozdysponowanie wśród dotychczasowych dzierżawców i gospodarzy chcących powiększyć swój areał — ponad 2,3 tys. hektarów. Udało się sprzedać 1795 ha 927 nabywcom.

Faktem jest, że przed siedzibami banków spółdzielczych, pełniących w tym handlu funkcje organizatorskie, nie ustawiają się kolejki spragnionych ziemi. Toteż wspólnie z gminną administracją, rozsyła się dzierżawcom pisemne oferty, a ich istotnym składnikiem są informacje na temat obniżek cen (sięgających nawet 70 proc.) i dogodnych warunków kredytowania.

— Wydaje się, że ceny nie stanowią silnego bodźca, skłaniającego do podjęcia decyzji o zakupie ziemi. Rolnicy podkreślają, że oferowane działki nie są najlepszej jakości; bardziej opłaca się je po prostu dzierżawić...

Podobnie jest w **woj. suwalskim.** Tutaj obszar PFZ liczy ok. 16 tys. ha. Do dyspozycji banków przekazano

Ciąg dalszy na str. 2



*Ręcznie trzeba popchać wagon z tarcicą.*

## „Gazeta Współczesna" wśród ełckich kolejarzy

# Spokojna noc

Przed stacją, w kilku stojących taryfach drzemią taksówkarze. Jest zupełnie pusto, noc. Godzina 2.05. Ale oni wiedzą, że nie czekają tu daremnie. Dworzec kolejowy żyje całą noc. Za ileś tam minut z kolejnego pociągu wysypie się porcja podróżnych. Po długiej często jeździe będą się spieszyć, by jak najszybciej schować się w ciepłej, czystej pościeli, w domowym zaciszu.

Z dala dobiega stłumiony nieco stuk. Trochę jak gdyby zbyt głośny... Może płoza hamująca wyskoczyła spod koła wyładowanego węglem lub żelastwem wagonu i nie został on dostatecznie wyhamowany? A może po prostu hamowanie rozpoczęło się zbyt późno? To także się może zdarzyć.

Pod sunące z górki rozrządowej dziesiątki ton stali na kołach, ten kawałek żelaza, który spełni rolę hamulca, trzeba podłożyć w precyzyjnie określonym miejscu. Tak, aby staczające się wagony dotarły do oczekujących na dole z szybkością nie większą niż 3,6 km na godzinę. Jeśli wagon wyładowany jest drewnem, zatrzymuje się szybko. Ale jeśli to np. trzy szczepione ze sobą wyładowane węglarki, nacisk jest olbrzymi. Wtedy spod zablokowanych kół sypią się iskry, dziesiątki ton prą z nieubłaganą siłą na oczekujący wagon. Pomiędzy zderzakami tego wagonu stoi człowiek. Może to jest **Jerzy Sadłowski**, może **Wiesław Dąbrowski**, albo najmłodszy z nich wszystkich **Wiesiek Kowalczyk**, który przywędrował tu z augustowskiej wsi?

Po zderzeniu cały skład przesuwa się do przodu. Trzeba, w biegu jeszcze, wyślizgnąć się pomiędzy kołami, bo na sąsiedni tor wpływają kolejne wagony.

**Oni trzej, a także Henryk Minkowski, Mirosław Wróblewski** oraz dowodzący nimi **Edmund Mikulski** (ponad 30 lat praktyki), to drużyna manewrowa. Wykonują — to wielokrotnie powtarzana opinia naczelnika stacji **Józefa Pietrusia** — najcięższą pracę.

* * *

Formowanie i rozformowywanie składów, to właśnie praca drużyny manewrowej. Jeśli spojrzeć na to z góry, to przypomina ona trochę rozsypywanie i ponowne nanizywanie korali na podwójną nić torów. Tyle, że te „ko-

Ciąg dalszy na str. 3

## W jutrzejszym Magazynie

● „Erlental zmieniłem na Olszewo. Billstein na Kamienną, Babken na Babki" — tak opowiadał **BURMISTRZ Z FANTAZJĄ** o swych pierwszych powojennych wysiłkach o przywrócenie polskości na Ziemi Mazurskiej, **Florian Jordan-Lubierzyński** — on był owym burmistrzem, pierwszym po wyzwoleniu Olecka — zostanie przypomniany w reportażu **Stanisława Świerada.**

● **Tadeusza Dziekońskiego** bardzo interesują losy generała o tym samym nazwisku. Próbuje doszukać się wspólnego pnia genealogicznego. Na razie szuka...

— A jeżeli nie znajdzie? — zapytuje **Ludmiła Chalecka-Połocka.**

— Nic straconego — odpowiada bohater publikacji zatytułowanej **„MIĘDZY CENAMI A BRZEGIEM... HISTORII".**

● „Czaszki trzeba również zdobywać. Chłopcy podpowiadają, że najlepiej wejść w układy z grabarzem". Nie jest to bynajmniej opis poszukiwania szekspirowskiego Yorika, lecz **„STUDENTA MEDYCYNY MIŁOŚĆ DO BOCHENKA".** Tak naprawdę, to niewiele w tym sensacji — zwykła proza życia. Tym razem studenckiego.

● Piękna Góra — jak Gubałówka. Jeśli jeszcze nie teraz, to wkrótce. A może jednak lepiej nie? Na narty (z aparatem fotograficznym) wybrał się **Zdzisław Lenkiewicz.**

● „Lowe przekręcił klucz w zamku i wszedł do mieszkania. Zrobiło mu się słabo. Na podłodze zauważył coś błyszczącego. Była to obrączka na palcu Vivian.

— Jeszcze drobiazg — powiedział sierżant. — Czy mogę wejść?" Tak zakończył się **PRZYJEMNY WEEKEND** pana Lowe.

RÓWNIEŻ JUTRO ROZPOCZYNA SWE WYKŁADY

**Białostocki Uniwersytet Serca czyli BUS!**

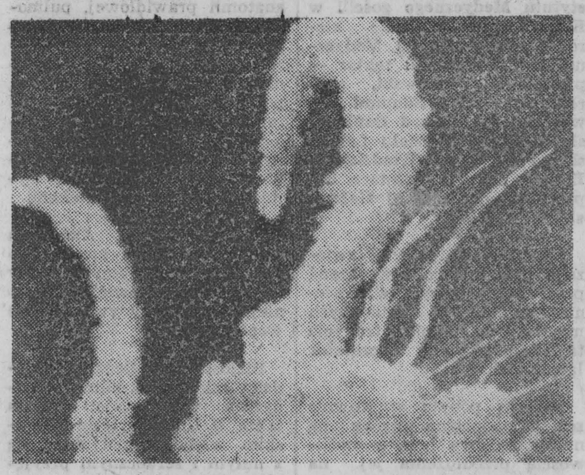
Traktujemy często serce jak organ, który jest, bo być musi. Czasem jednak jest ono powodem udręki, niepokojów i tragedii. Dlaczego? Kto nim steruje? Część odpowiedzi już jutro. Dzisiaj zaś na stronie 3 Rektorat BUS-u otworzy zapisy.

# Spółdzielcy z NRD na Białostocczyźnie

INFORMACJA WŁASNA

W dniach 28—29 stycznia br. przebywała na Białostocczyźnie delegacja **Centralnego Zarządu Związku „Samopomocy Chłopskiej" NRD** w składzie: **Manfred Scheler, Hans Jolitz, Peter Kessin** i **Karin Schroder.** Zapoznali się oni z rozwojem województwa oraz działalnością ogniw społeczno-zawodowych i gospodarczych WZRKiOR. Wymieniono doświadczenia w zakresie działań na rzecz rolnictwa oraz poprawy warunków życia mieszkańców wsi. Rozmawiano również na temat funkcjonowania i rozwoju CZZ „Samopomocy Chłopskiej" NRD.

Delegacja została przyjęta przez przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa: sekretarza KW PZPR — **Stanisława Suchodolskiego,** wiceprezesa WK ZSL — **Zbigniewa Zalewskiego** oraz wicewojewodę — **Juliana Ślarzyńskiego.** Następnie goście odwiedzili SKR-y w **Szudziałowie** i **Narewce,** zapoznając się z działalnością tych jednostek. Odbyły się też spotkania z gospodarzami obu gmin. (gs)



# Po tragedii promu kosmicznego

**Społeczeństwem amerykańskim wstrząsnęła tragedia jaka rozegrała się w dniu 28 stycznia o godzinie 11.40 czasu lokalnego na wysokości 13 tysięcy metrów nad centrum lotów kosmicznych na Florydzie.**

**W 73 sekundzie po starcie, osiem mil na południowy wschód od wyrzutni eksplodował prom kosmiczny „Challenger" z siedmioosobową załogą. Akcja ratownicza potwierdziła, iż nikt z załogi „Challengera" nie ocalał.**

**Stany Zjednoczone okryły się żałobą. W Waszyngtonie na wszystkich gmachach publicznych oraz na wielu domach prywatnych opuszczono do połowy flagi państwowe USA.**

**Radio i telewizja amerykańska wielokrotnie retransmitowały, we wszystkich programach, zarówno start promu kosmicznego jak i olbrzymią czerwoną kulę ognia, jaka w 73 sekundzie lotu pojawiła się nad ośrodkiem lotów kosmicznych na Florydzie.**

**W związku z tragiczną śmiercią 7 astronautów, prezydent Reagan wygłosił przemówienie, w którym powiedział m.in., iż dzień 28 stycznia 1986 roku przejdzie do historii Stanów Zjednoczonych jako dzień smutku i żałoby narodowej. Śmierć siedmiu astronautów jest wielką stratą dla narodu amerykańskiego. Prezydent wyraził uznanie dla odwagi i poświęcenia oraz roli, jaką astronauci spełniają w podboju kosmosu. Śmierć siedmiu astronautów nie podważa znaczenia programu badań kosmicznych, program ten będzie kontynuowany, oświadczył prezydent Reagan.**

# Wyrazy współczucia w związku z katastrofą „Challengera"

**RONALD W. REAGAN**
**prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki**
**Waszyngton, USA**

**Szanowny Panie Prezydencie,**

**w związku z tragiczną katastrofą wahadłowca kosmicznego „Challenger" pragnę złożyć tą drogą wyrazy szczerego żalu i współczucia.**

**Łączymy się w głębokim żalu i smutku z narodem amerykańskim, z rodzinami, które dotknęła ta tragedia.**

**WOJCIECH JARUZELSKI**
**przewodniczący Rady Państwa**
**Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**

## „Gazeta" komentuje

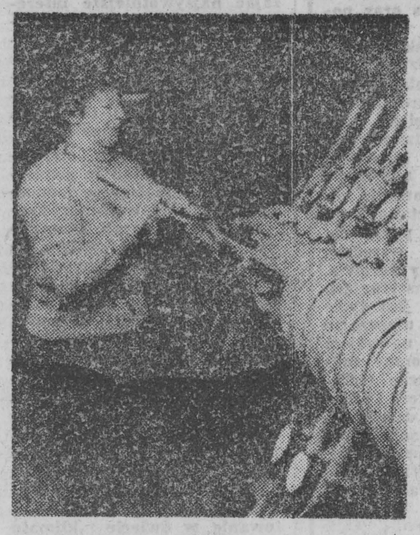
# Porozmawiajmy otwarcie

**Nie słabną rodaków rozmowy o sprawach dnia dzisiejszego i najbliższej przyszłości. Wprawdzie nie są już tak emocjonalne i zacietrzewione jak kilka lat temu, ale też sporo jest w nich krytycznych akcentów. No cóż, nie brakuje nam dokuczliwych kłopotów. Mimo wyraźnej normalizacji życia gospodarczego i społecznego, występują nadal zjawiska negatywne powodujące sprzeczności i nieporozumienia, mające zatem wpływ na sytuację wewnętrzną w kraju i nastroje społeczne.**

**Z istnienia tych zagrożeń i konieczności ich zwalczania zdajemy sobie coraz lepiej sprawę. Krytyczne, ale rzeczowe dyskusje na zebraniach przedwyborczych do rad narodowych i do Sejmu, inicjatywy społeczne, zgłaszanie się w osobistych i politycznych sprawach do instancji i organizacji partyjnych, zapisywanie się do związków zawodowych — wszystko to świadczy o przewartościowaniach poglądów i postaw. I chociaż są jeszcze różne, nie zawsze słuszne punkty widzenia i oceny zachodzących przemian, to jednak zwycięża zaufanie do partii, wspólnota dobra kraju.**

**Sądzę, że do wniesienia nowych impulsów w naszą codzienną pracę i do śmielszego spojrzenia w nowe pięciolecie powinny przyczynić się rozpoczęte w kampanii przedsjazdowej powszechne, partyjne rozmowy indywidualne. Zaprasza się do nich także bezpartyjnych, ludzi którzy czują się współodpowiedzialni za los swych bliskich, zespołów w jakich pracują, ojczyzny. Chodzi przecież o to, żeby w toku swobodnej**

Ciąg dalszy na str. 2



*W nastawni dysponującej Marianna Milewska przestawia zwrotnice.*



*Wiesław Dąbrowski formuje składy.*
*Fot. K. ŚWIDERSKI*

## pogoda

**Prognoza dla województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego**

*DZIŚ: zachmurzenie przeważnie duże, na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna od minus 3 do minus 8 stopni, minimalna — od minus 8 do minus 10 st. C. Wiatr umiarkowany, momentami dość silny, południowo-wschodni.*

*JUTRO: zachmurzenie małe, temperatura minimalna od minus 11 do minus 13 stopni C.*

*IMIENINY: Macieja, Martyny, Dobiegniewa.*

*(mtp)*

# Wszystko dla ocalenia pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

międzynarodowej, gdyż zgodna jest z najżywotniejszymi interesami narodu i państwa oraz w maksymalny sposób uwzględnia potrzeby wewnętrzne naszego kraju.

Wśród wielu globalnych problemów świata, które stanowią największe wyzwanie wobec obecnego i przyszłych pokoleń, na pierwszym miejscu wymienić trzeba niebezpieczeństwo zagłady nuklearnej. Jest to problem; być albo nie być naszej cywilizacji. Świadomość tego staje się na szczęście coraz powszechniejsza. Jest to inspiracja do działalności w obronie pokoju.

Przypominając inicjatywy ZSL podejmowane na rzecz umocnienia pozycji Polski w świecie, pos. Lipski zapewnił, że Stronnictwo będzie nadal aktywnie działać w celu urzeczywistniania węzłowych zadań polityki zagranicznej naszego państwa.

Pos. **Jan Janowski**, występując w imieniu SD stwierdził, iż polityka zagraniczna Polski Ludowej zapewnia narodowi, w pełni skutecznie, jego suwerenność i perspektywę poprawy przyszłości. Cele tej polityki służą polskiej racji stanu, wyrażającej się w politycznym realizmie Polski Ludowej, w naszych politycznych sojuszach ze Związkiem Radzieckim i państwami socjalistycznymi, w otwarciu na szczery, pokojowy dialog i współpracę z państwami o odmiennych ustrojach.

Historia i współczesność przynoszą dowody na to, że międzynarodowe znaczenie każdego państwa maleje — jeżeli jest ono wewnętrznie — organizacyjnie i ekonomicznie — słabe. Tego stanu rzeczy nie jest w stanie zmienić nawet najlepsza polityka zagraniczna. Mieliśmy sami tego dowody przed kilku laty. Stopniowa, choć wciąż jeszcze niewystarczająca, poprawa sytuacji ekonomicznej państwa, wpłynęła w sposób widoczny na poprawę międzynarodowej atmosfery politycznej wokół naszego kraju.

W imieniu Klubu Poselskiego SD mówca wyraził pełne poparcie dla przedstawionych przez ministra Spraw Zagranicznych kierunków i zadań polskiej polityki zagranicznej w 1986 roku.

Po przerwie przewodnictwo obrad objęła wicemarszałek sejmu **Jadwiga Biedrzycka.**

Pos. **Bogdan Suchodolski** (bezp.) podzielił się kilkoma refleksjami dotyczącymi zakończonego niedawno Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata. Nie była to — stwierdził — lokalna impreza, do której zaproszono zagranicznych gości, lecz wydarzenie o charakterze światowym. W kongresie wzięli udział uczeni i artyści pochodzący z krajów wplątanych w najrozmaitsze konflikty, a jednak — wbrew naszym obawom — nie doszło do żadnego incydentu, a dyskusje były wprawdzie ostre, ale w granicach dialogu. Niemal entuzjastycznie przyjęto kongresowe posłanie w obronie pokoju.

Pos. **Józef Ozga-Michalski** (ZSL) stwierdził, że program polityki pokoju przedstawiony w wystąpieniu min. Orzechowskiego jest wymierzony przeciw stereotypom podtrzymującym wrogość, psychozę strachu i wypaczanie prawdy. Program ten służy integracji sił wewnątrz kraju, a także inicjatywom zmierzającym do rezygnacji z oskarżeń i pomówień — na rzecz realnych działań rozbrojeniowych, rozwiązywania problemów ekologicznych, żywnościowych i ogromnego zadłużenia świata.

Pos. **Józef Wójcik** (bezp. „PAX") stwierdził, że z uznaniem należy powitać zamiar dynamicznego rozwoju przez polską dyplomację wielostronnych inicjatyw pokojowych. Jedną z istotnych spraw są stosunki z RFN. Obciążają je podejmowane przez niektóre siły w Bonn próby narzucenia narodom naszego kontynentu dyskusji na temat rzekomej konieczności rewizji poczdamsko-jałtańskiego ładu polityczno-terytorialnego w Europie. Z zadowoleniem przyjmujemy wyrażone w informacji rządu zainteresowanie dalszym postępem normalizacji stosunków Polski z Watykanem.

Pos. **Edmund Męclewski** (bezp.) skoncentrował się na ważnym kierunku polskiej polityki zagranicznej, jakim są stosunki naszego kraju z RFN. Zwrócił uwagę, że rewizjonizm w RFN wymierzony jest w całość jałtańsko-poczdamskiego ładu pokojowego, zmierza do przekreślenia wszystkich następstw II wojny światowej. Rewizjonizm jest nie tylko wyizolowanym zjawiskiem w RFN, ale coraz częściej wyraża oficjalną doktrynę państwową tego kraju. Takiej polityce musimy się zdecydowanie przeciwstawiać, gdyż uznanie pokojowego ładu europejskiego, zrodzonego w Jałcie i Poczdamie, to ważna część naszego pojmowania pokoju.

Poseł postulował również o stałe podtrzymywanie w polskiej polityce zagranicznej roszczeń o wypłatę odszkodowań za niewolniczą pracę ponad 2 mln Polaków zatrudnionych przymusowo w III Rzeszy.

Pos. **Wiktor Leyk** (bezp. ChSS) podkreślił, iż idea obrony pokoju, jak to wykazał warszawski kongres intelektualistów stała się we współczesnych czasach wielką siłą integrującą narody, a także różne kierunki społeczne, polityczne i religijne. Na kongresie tym dobitnie zabrzmiał głos intelektualistów chrześcijańskich różnych kościołów, duchownych i świeckich, zjednoczonych w obronie fundamentalnego prawa, a mianowicie prawa do życia, bez którego nie może być mowy o żadnych innych prawach.

Koło poselskie ChSS — stwierdził poseł — udziela pełnego poparcia zasadom i celom polskiej polityki zagranicznej, przedstawionym przez ministra Spraw Zagranicznych.

Pos. **Stanisław Słowik** — SD, przypomniał polski rodowód śląskiej ziemi. Wciąż jednak, jak podkreślił, polski Śląsk raz po raz pojawia się w dziwnych konfiguracjach politycznych zwłaszcza w RFN. Nie twierdziliśmy nigdy, że działalność zachodnioniemieckich rewizjonistów zyskuje aprobatę w całym społeczeństwie tego kraju. Ale historia zbyt tragicznie nas doświadczyła, by lekceważyć nie milknące głosy rewanżystów, którzy ruch ziomkowski wykorzystują jako instrument pobudzania odwiecznej wrogości do Polski. Dlatego z tym większą uwagą przyglądamy się ludziom z RFN myślącym inaczej, zwolennikom pokoju, porozumienia i pełnej normalizacji wzajemnych stosunków między naszymi państwami.

Przemawiający w imieniu Koła Poselskiego PZKS pos. **Tadeusz Myślik** stwierdził, że polityka zagraniczna PRL realizuje i wyraża współczesną polską rację stanu. Poseł podkreślił celowość budowy rozległej infrastruktury polityki zagranicznej, na którą składają się m.in. działalność ruchu przyjaźni z narodami, rozszerzanie zakresu znajomości języków obcych, umacnianie więzi łączących Polonię z Polską.

Pos. **Roman Pillardy (PZPR)** podkreślił, że polityka pokojowa, jaką niezmiennie prowadzi nasze państwo, zawsze dążyła i dążyć będzie do łagodzenia napięć i konfrontacji.

Nie da się ukryć, że żyjemy w dobie — rozpętanej na skalę dotąd nieznaną — wojny psychologicznej, skierowanej na kraje socjalistyczne, w tym także na Polskę. Uważam, że resort spraw zagranicznych powinien w tej sytuacji dostarczać społeczeństwu, przede wszystkim zaś młodzieży, argumentów i przykładów ukazujących cele i założenia tej wojny oraz nihilizm polityki imperializmu. Tego typu argumentacje zbierać powinny również instytuty naukowe, które należałoby rychło wzmocnić i ukierunkować.

Kolejnym mówcą był pos. **Edward Dzięgiel** (ZSL), który przypomniał najważniejsze osiągnięcia w zagospodarowaniu Ziem Północnych i Zachodnich. Dziś np. poziom rolnictwa na tych terenach jest wyższy niż średnia w kraju. Powrót do Macierzy tych ziem był sprawiedliwością dziejową, moralną satysfakcją dla tych wszystkich, którzy od wieków walczyli o polskość tych ziem.

Podkreślając, iż jednym z elementów polityki zagranicznej jest rozwój współpracy gospodarczej, mówca wskazał, iż żywotnie jest tym zainteresowane nasze rolnictwo. Zwiększenie eksportu i poprawienie bilansu płatniczego w obrotach artykułami rolno-spożywczymi leży w interesie całego naszego społeczeństwa.

Pos. **Jarema Maciszewski** (PZPR) — stwierdził, iż istniejące zagrożenia pokoju światowego, niepokojące trendy w rozwoju sytuacji międzynarodowej, osłabienie, a w niektórych przypadkach zanik międzynarodowego bezpieczeństwa ekonomicznego — czego doświadczyliśmy i doświadczamy nadal w stosunkach ekonomicznych z niektórymi krajami — próby wytwarzania wokół Polski i naszych wewnętrznych problemów nieprzyjaznej i jątrzącej atmosfery oto niepełna lista spraw, problemów i podstaw do niepokojów, którym dawaliśmy wyraz w naszych debatach.

Tym debatom towarzyszy niezmienne przekonanie, że fundamentalne i niezmienne zasady i cele polskiej polityki zagranicznej przedstawione przez ministra Spraw Zagranicznych, znajdujące praktyczny wyraz w pracach Rady Państwa, Sejmu i rządu posiadające pełne społeczne poparcie były i są tak z punktu widzenia naszych państwowych i narodowych interesów, jak i wymogów walki o pokój, o powszechne bezpieczeństwo, o świat wolny od groźby zagłady jedynie słuszne, potwierdzone praktyką i życiem.

Po zakończeniu dyskusji, w której wypowiedziało się 13 posłów, **Sejm podjął uchwałę w sprawie zadań i kierunków polityki zagranicznej PRL w 1986 r.**

Przed godz. 19.30 zakończyły się środowe obrady. Dziś Sejm wznowi posiedzenie o godz. 9.00. (PAP)

# Informacja M. Orzechowskiego

## (omówienie)

— Zasady naszej polityki zagranicznej pozostają niezmienne od zarania Polski Ludowej. Ich istotą jest: braterski sojusz i wszechstronne współdziałanie ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi państwami socjalistycznymi; przyjazna współpraca z państwami rozwijającymi się i solidarność z siłami postępu na całym świecie; pokojowe współistnienie z państwami o odmiennym ustroju i wola utrzymywania z nimi dobrych, równoprawnych i wzajemnie korzystnych stosunków.

— Pod koniec ub.r. zarysowały się przed światem nowe, pomyślniejsze możliwości rozwoju. Pokojowe inicjatywy ZSRR stworzyły przesłanki poprawy międzynarodowego klimatu. Wznowiony został dialog Wschód—Zachód.

— 1985 r. był ważnym etapem powrotu Polski na arenę międzynarodową, włączenie się do dialogu w sprawach pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Umocniliśmy naszą pozycję we wspólnocie socjalistycznej, odnotowaliśmy postęp w stosunkach gospodarczych z Zachodem, rozszerzyliśmy kontakty z państwami rozwijającymi się. W minionym roku nastąpiły w świecie korzystne zmiany w sferze informacji i obiektywnej wiedzy o Polsce.

— Ze Związku Radzieckiego — jak było to już wielokrotnie — rozległ się głos na rzecz bezpiecznego życia narodów, współpracy i pokoju. Propozycja uwolnienia świata od broni nuklearnej do końca wieku, przedstawiona 15 stycznia br. przez sekretarza generalnego KC KPZR **M. Gorbaczowa**, jest szczególnie dobitnym i konsekwentnym przejawem leninowskiej, pokojowej polityki ZSRR.

— Likwidacja rozbudowanej struktury zbrojeń i napięcia międzynarodowego wymaga żmudnych działań. W Stanach Zjednoczonych wpływowe są nadal siły, które stawiały i stawiają na konfrontację, na eskalację wyścigu zbrojeń, wzmaganie napięcia. Zmierzają one do zablokowania dialogu zapoczątkowanego w Genewie, chcą zakłócić rozwój państw socjalistycznych przez narzucenie im wzmożonego wysiłku obronnego.

— Rozwój wydarzeń wskazuje, iż pierwsze symptomy ocieplenia klimatu międzynarodowego i odprężenia nie muszą prowadzić automatycznie do zmiany stosunku Zachodu do Polski, do zaniechania polityki izolacji, restrykcji i dyskryminacji.

— Kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej były, są i będą przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim. Będziemy pielęgnować i pogłębiać stosunki dwustronne z bratnimi krajami socjalistycznymi, w tym szczególnie z naszymi najbliższymi sąsiadami — CSRS i NRD. Przywiązujemy dużą wagę do stosunków z ChRL.

— Jednym z fundamentów pokoju w Europie jest jałtańsko-poczdamski ład ukształtowany w wyniku zwycięstwa nad hitlerowską Rzeszą i powojennego rozwoju Europy. Jego uznanie i respektowanie jest niezbędnym warunkiem budowy odprężenia i pokojowej współpracy.

— Wszelkie próby wtrącania się w nasze sprawy wewnętrzne, instrumentalnego traktowania Polski, narzucania jej scenariuszy stosunków oraz kontaktów oficjalnych — skazane są na fiasko.

— Warunkiem niezbędnym wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej jest zaniechanie dyktowanych względami politycznymi ograniczeń w stosunkach gospodarczych.

— Mimo wielokrotnie wyrażanego przez nas zainteresowania poprawą stosunków z USA, kraj ten kontynuuje nieprzyjazną Polsce politykę. Przejawia się ona w utrzymywaniu bezprawnych restrykcji gospodarczych, agresji propagandowej, w udzielaniu aktywnego poparcia siłom antysocjalistycznym.

— Wielowiekowe tradycje więzi polsko-francuskich zobowiązują do przywrócenia ich dawnego kształtu i zakresu. Wszystko, co dzieje się między Polską a Francją ma istotne znaczenie dla całej Europy, dla tworzenia właściwego klimatu porozumienia i współpracy, dla powstrzymania jej podziału.

— Potwierdzamy naszą wolę i naszą gotowość kontynuowania i rozwoju wszechstronnych stosunków z RFN, wzbogacania postępu, którego dokonaliśmy w ciągu minionych 15 lat. RFN musi być przekonana, że i w przyszłości przejawy rewizjonizmu budzące naturalny sprzeciw nie tylko Polaków, nieuznawanie wyników II wojny światowej, spotkają się ze strony Polski, jej narodu i rządu z jednoznaczną i zdecydowaną reakcją.

— Zainteresowani jesteśmy rozwojem stosunków i dialogiem politycznym z Wielką Brytanią. Chcemy rozwijać stosunki z Japonią — szczególnie w zakresie współpracy gospodarczej oraz finansowo-kredytowej.

— Jesteśmy nadal zainteresowani w postępie normalizacji wzajemnych stosunków z Watykanem. Szanujemy zaangażowanie Stolicy Apostolskiej na rzecz pokoju, dialogu międzynarodowego i budowania zaufania w stosunkach między państwami. Odnotowujemy z uwagą głos papieża **Jana Pawła II**, wyrażający troskę o przyszłość świata i ostrzegający ludzkość przed skutkami zbrojeń.

— W naszych stosunkach zewnętrznych coraz większą rangę nadawać chcemy współpracy z państwami rozwijającymi się.

— Tradycyjnie i od dziesięcioleci Polska prowadzi wielostronną działalność w systemie organizacji międzynarodowych, a przede wszystkim na forum ONZ. Polska włącza się aktywnie i szeroko w obchody Międzynarodowego Roku Pokoju.

— W tworzeniu i realizacji polskiej polityki zagranicznej rozstrzygająca rola przypada przewodniej sile społeczeństwa — PZPR. W procesie tym biorą zarazem czynny i twórczy udział ZSL, SD PRON. Cenne jest i godne uznania patriotyczne uczestnictwo licznych przedstawicieli Kościoła Katolickiego i innych wyznań w budowaniu autorytetu międzynarodowego Polski.

— Powinnością polityki zagranicznej i realizujących ją instytucji jest kształtowanie rzetelnego, prawdziwego obrazu Polski za granicą, przełamywanie nieprzyjaznych schematów w odbiorze i ocenach problemów naszego kraju. W kształtowaniu i upowszechnianiu obrazu Polski niezwykle ważną rolę odgrywa kultura.

— Polityka zagraniczna naszego państwa znajduje się w centrum uwagi całego narodu. Wyraża aspiracje, ambicje i dążenia wszystkich jego sił społecznych i politycznych, którym na sercu leży Polska racja stanu.

— W kształtowaniu i realizacji polityki zagranicznej uczestniczyć może cały naród. Dowiodła tego konsultacja społeczna przed wystąpieniem **W. Jaruzelskiego** w ONZ.

— Narodowy charakter naszej polityki zagranicznej, sposób wytyczania jej celów i kierunków znajduje wyraz szczególny w Sejmie. Działalność Sejmu na rzecz polskiej polityki zagranicznej oraz własna jego aktywność na forum międzynarodowym — są tego nieustannym świadectwem.

(PAP)

# Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania

Ciąg dalszy ze str. 1

W posiedzeniu udział wzięli: Ze strony PZPR — **Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Józef Czyrek, Tadeusz Porębski, Marian Orzechowski;**

Ze strony ZSL — **Roman Malinowski, Józef Kozioł, Tadeusz Szelachowski, Bogdan Królewski, Witold Lipski;**

Ze strony SD — **Tadeusz W. Młyńczak, Marek Wieczorek, Jan Janowski, Piotr Frankowski, Andrzej Rajewski.**

Uczestniczyli przewodniczący Stowarzyszenia PAX **Zenon Komender**, prezes ChSS — **Kazimierz Morawski**, prezes Zarządu PZKS — **Zbigniew Zieliński.** W posiedzeniu udział wzięli także: przewodniczący RK PRON — **Jan Dobraczyński** i sekretarz generalny RK PRON — **Jerzy Jaskiernia.**

Uczestnicy spotkania zapoznali się z oceną ubiegłorocznych rezultatów polityki zagranicznej PRL. Rozpatrzono także węzłowe zadania i główne kierunki w stosunkach z zagranicą na tle perspektyw rozwoju sytuacji międzynarodowej w 1986 r.

Stwierdzono, że wzbogacona została wszechstronnie współpraca z krajami socjalistycznymi oraz zintensyfikowano stosunki z większością krajów świata, uzyskano znaczny postęp w odbudowywaniu i umacnianiu międzynarodowej pozycji Polski.

W toku dyskusji odnotowano także niekorzystne zjawiska, takie jak występowanie nadal restrykcji wobec Polski i tendencji protekcjonistycznych ze strony państw zachodnich, stwarzanie przez nie ograniczeń i trudności dla rozwoju polskiego eksportu oraz brak wystarczającego postępu w normalizowaniu stosunków finansowo-kredytowych z Polską.

Podkreślono, iż rozwiązywanie tych spraw, istotnych dla naszych interesów gospodarczych, będzie wymagało szczególnej uwagi w 1986 r.

Realizacja zadań polityki zagranicznej PRL będzie przebiegać w nadal złożonej sytuacji międzynarodowej. Jej rozwój jest wypadkową dynamicznego procesu ścierania się dwu przeciwstawnych tendencji: konfrontacyjnej i odprężeniowej.

Wielka radziecka kompleksowa inicjatywa rozbrojeniowa, której celem jest całkowite uwolnienie świata i ludzkości do roku 2000 od broni nuklearnych i uderzeniowych broni kosmicznych oraz broni chemicznych, przedstawiona przez sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa**, stwarza przesłanki, aby 1986 rok stał się okresem kluczowych decyzji wytyczających konstruktywny rozwój sytuacji w świecie.

Uwzględniając dominujące tendencje światowe, stwierdzono, iż węzłowe zadania polityki zagranicznej PRL i główne kierunki działania polskiej służby zagranicznej w 1986 r. odpowiadają bieżącym i perspektywicznym celom naszego państwa.

Zapewnienie bezpieczeństwa Polski, jej suwerenności, nienaruszalności granic i integralności terytorialnej realizowane będzie przez aktywne działania na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i w świecie oraz rozwoju nurtu odprężeniowego w stosunkach międzynarodowych.

Ważne miejsce w polskiej polityce zagranicznej zajmie promowanie naszych interesów gospodarczych w stosunkach z zagranicą, zapewnienie możliwie szerokiego i najbardziej korzystnego udziału w międzynarodowej współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej.

Istotnym działaniem będzie inspirowanie prawidłowego obrazu Polski w świecie, propagowanie polskiej kultury i nauki.

Dalszy postęp procesu normalizacji wewnętrznej sytuacji polityczno - społecznej i porozumienia narodowego, pozytywne rezultaty w przezwyciężaniu skutków kryzysu i w osiąganiu równowagi gospodarczej stanowią podstawowy warunek pomyślnej realizacji celów i zadań naszego państwa w stosunkach zewnętrznych.

Uczestnicy spotkania uznając za słuszne główne kierunki i węzłowe zadania polityki zagranicznej PRL w 1986 r. wyrazili zdecydowanie współuczestniczenia w procesie jej realizacji, zwłaszcza poprzez kontakty z różnymi siłami politycznymi i społecznymi w świecie. Wyrażono przekonanie, że X Zjazd PZPR podejmie uchwały, które staną się generalną dyrektywą działalności Polski na arenie międzynarodowej w drugiej połowie lat 80-tych. (PAP)

# Współpraca naukowców z Kowna i Białegostoku

INFORMACJA WŁASNA

Na zaproszenie rektora Instytutu Medycznego gościli w Kownie przedstawiciele kierownictwa Akademii Medycznej w Białymstoku: rektor — prof. **Jerzy Łebkowski**, prorektorzy — doc. **Edmund Kowal** i doc. **Edward Bańkowski**, dziekan Wydziału Lekarskiego — doc. **Włodzimierz Buczko** oraz I sekretarz KU partii — dr **Andrzej Gajewski.**

Czterodniowa wizyta związana była z chęcią, wyrażoną przez obie strony, wznowienia kontaktów naukowych między uczelniami; tradycja ta sięga bowiem początków lat 60-tych.

Podczas pobytu w Kownie została podpisana umowa na najbliższe dwa lata, z możliwością przedłużenia jej na dalszy okres. Obejmuje ona współpracę m.in. w zakresie anatomii prawidłowej, pulmonologii (choroby płuc), biochemii, chirurgii gastroenterologicznej, okulistyki, chorób zakaźnych, neurochirurgii, położnictwa i ginekologii oraz udziału studentów z Białegostoku i Kowna we wspólnych konferencjach naukowych, a w perspektywie wymiany między bibliotekami.

W maju nasza Akademia oczekuje rewizyty przedstawicieli dziesięciu dyscyplin, by na roboczo omówić najważniejsze problemy związane ze współpracą.

Białostocka delegacja zwiedziła zakłady i kliniki medyczne w Kownie; gościła także w Uniwersytecie Wileńskim, wszędzie spotykając się z miłym i serdecznym przyjęciem. (az)

# Uchwała w sprawie zadań i kierunków polityki zagranicznej PRL w 1986 r.

## (tezy)

**Sejm, po wysłuchaniu informacji rządu o zadaniach i kierunkach polityki zagranicznej PRL w 1986 r. oraz po odbytej dyskusji, przyjmuje do aprobującej wiadomości ocenę, cele oraz zamierzone działania polskiej polityki zagranicznej przedstawione w exposé ministra Spraw Zagranicznych;**

**Podstawowym, niezmiennym celem polskiej polityki zagranicznej jest zapewnienie bezpieczeństwa i suwerenności Polski, nienaruszalności granic i integralności terytorialnej, przyczynianie się do zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny oraz tworzenie optymalnych warunków zewnętrznych dla rozwoju socjalistycznej ojczyzny i urzeczywistniania narodowych aspiracji;**

**Polityka zagraniczna, wyrażając najżywotniejsze interesy Polski, stanowi czynnik zespalający wszystkie patriotyczne siły stojące na gruncie Konstytucji PRL oraz porozumienia narodowego. Służy umacnianiu pozycji Polski na arenie międzynarodowej;**

**Sejm z uznaniem odnotowuje polski wkład w pomnażanie siły, umacnianie jedności i zwartości wspólnoty krajów socjalistycznych. Utrwalanie braterskich stosunków z ZSRR, udział w wielostronnym sojuszu — Układzie Warszawskim oraz aktywne uczestnictwo w RWPG, stanowią podstawę bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Polski;**

**Sejm wyraża nadzieję, że realizacja ustaleń radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie w Genewie w listopadzie ub. roku, będzie wywierać korzystny wpływ na pomyślny rozwój dialogu Wschód — Zachód, na kształtowanie w świecie klimatu politycznego sprzyjającego rozwiązywaniu istniejących konfliktów w duchu zgodnym z podstawowym celem ludzkości — zachowaniem i umocnieniem pokoju;**

**Sejm wita ze szczególnym uznaniem i podkreśla wagę programu przedstawionego przez sekretarza generalnego KC KPZR MICHAIŁA GORBACZOWA w sprawie całkowitej likwidacji do roku 2000 broni jądrowej wraz z zapobieżeniem wyścigowi zbrojeń w kosmosie, a także broni chemicznej oraz zwiększenia efektywności innych płaszczyzn rokowań rozbrojeniowych.**

**Sejm podziela niepokój jaki w szerokich kręgach światowej opinii publicznej budzi działalność kompleksów militarno-przemysłowych, które nadal stawiają na uzyskanie przewagi wojskowo-strategicznej, dążą do dalszego rozwoju zbrojeń nuklearnych i konwencjonalnych oraz do rozszerzenia wyścigu zbrojeń na kosmos;**

**Powrót do odprężenia jest procesem złożonym i będzie wymagał podjęcia wielu wysiłków oraz sięgnięcia do wszystkich światowych zasobów dobrej woli i zdrowego rozsądku. Polska — jak stwierdził z trybuny Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych WOJCIECH JARUZELSKI — będzie działać z całą mocą na rzecz rozwoju i umacniania tego procesu.**

**Obok głównego zadania, jakim jest dalszy rozwój wszechstronnej współpracy z państwami socjalistycznymi, celem polskiej polityki zagranicznej pozostaje rozbudowa stosunków z państwami rozwijającymi się i ruchem państw niezaangażowanych.**

**Sejm opowiada się za dalszą aktywizacją działań Polski w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych oraz udziela pełnego wsparcia przedsięwzięciom związanym z proklamowaniem przez ONZ roku 1986 Międzynarodowym Rokiem Pokoju.**

**Inauguracją tej doniosłej inicjatywy Narodów Zjednoczonych był Kongres Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata, jaki z inicjatywy polskich uczonych, pisarzy, artystów został zorganizowany w Warszawie. Sejm PRL udziela pełnego wsparcia treściom zawartym w „Posłaniu", sformułowanym przez wybitne umysły z kilkudziesięciu krajów świata.**

**Sejm apeluje do wszystkich organizacji, instytucji, zakładów pracy, ludzi kultury i nauki, do wszystkich obywateli o afirmację godności narodu polskiego, o twórczy wkład w umacnianie politycznych i ekonomicznych pozycji Polski, jej dobrego imienia, pomnażania wkładu do dorobku światowej nauki i kultury, co powinno służyć przezwyciężeniu trudności naszej gospodarki i przyczyniać się do jej przyspieszonego rozwoju w oparciu o najnowszą technikę.**

**Sejm będzie wspierał realizację zadań stojących przed polską polityką zagraniczną również własnymi międzynarodowymi kontaktami z wieloma parlamentami świata.**

**Dyskusja poselska nad informacją rządu potwierdziła w pełni, że społeczeństwo polskie uczestnicząc aktywnie w kształtowaniu stanowiska Polski w ważnych problemach światowych, opowiada się za dalszym umacnianiem pozycji i roli Polski w świecie, za jej aktywnym uczestnictwem w konstruktywnym dialogu na temat problemów nurtujących współczesny świat, za zwiększaniem jej wkładu w zabezpieczenie pokoju Europy i świata. (PAP)**

# Porozmawiajmy otwarcie

Ciąg dalszy ze str. 1

wymiany poglądów i wniosków wskazań najważniejsze problemy, które powinien rozstrzygnąć X Zjazd PZPR.

Oczywiście, że w pierwszym rzędzie tej otwartości na temat partii, gospodarki, spraw społecznych, oczekuje się od samych członków i kandydatów PZPR. Nie trzeba chyba przekonywać, jak wielkie znaczenie ma wszechstronny przegląd sił partii, zwiększanie skuteczności jej działań, dalsze poszerzanie dla niej społecznej akceptacji oraz poparcia.

O czym powinniśmy — w atmosferze wzajemnego zaufania — porozmawiać? Po prostu o wszystkim, co nas dotyczy, co jest naszym udziałem i powinnością, co decyduje o postępie w budownictwie socjalistycznym, umocnieniu partii i państwa. Chociaż rozmowy nie mają charakteru weryfikacji, to jednak przedmiotem ich powinna być refleksja nad wypełnianiem statutowych obowiązków i zadań, nad podstawą ideowo-polityczną i zawodową członków PZPR.

Naturalnie, oprócz spraw wspólnych, dotyczących problematyki ogólnopartyjnej i ogólnokrajowej, zakres tematyczny rozmów będzie różny, w zależności od środowiska. Na przykład w zakładach pracy warto przedyskutować wdrażanie reformy gospodarczej, pracę samorządu robotniczego, możliwości i sposób zwiększenia produkcji, gospodarkę surowcowo-materiałową, strukturę zatrudnienia i działanie systemu motywacyjnego, jakość wyrobów i koszty produkcji, stopień integracji załogi itp.

W kontekście tych zagadnień ważne jest widzenie pozycji oraz zadań organizacji partyjnej i jej członków. Jak spełniana jest rola organizacji w całokształcie działalności przedsiębiorstwa, jak wykorzystywane są przez nią statutowe uprawnienia, jakie jest oddziaływanie na bezpartyjnych, a zwłaszcza na młodzież, jaka jest praca partyjna w poszczególnych wydziałach i na stanowiskach roboczych, co można w niej usprawnić, czy są możliwości rozwoju szeregów partyjnych, gdzie należy skierować większą uwagę i na jakich odcinkach nasilić aktywność.

W organizacjach wiejskich warto natomiast zastanowić się nad aktywnością społeczno-polityczną członków partii m.in. w organizacjach samorządowych, nad tym co uczynić aby były lepsze efekty w rolnictwie, co można zrobić w celu poprawy warunków socjalno-bytowych, jak uaktywnić młodzież, co usprawnić w działalności urzędu gminy, SKR, gminnej spółdzielni, służby rolnej.

Szczególną uwagę chciałbym skierować na znaczenie rozmów przedzjazdowych w szkolnych i uczelnianych organizacjach partyjnych. Wiadomo — mówi się o tym przy różnych okazjach — że szwankuje wychowywanie dzieci i młodzieży, za co nie zawsze ponoszą winę nauczyciele. A przecież przyszłość socjalistycznego państwa polskiego zależeć będzie od tego, jak przysposobimy młodzież do dorosłego życia nie tylko w zakresie programu nauczania, lecz także wychowania obywatelskiego, zrozumienia przez nią celów partii i rządu, a także wynikających z nich szans oraz powinności.

Istotnymi tematami do przedyskutowania w organizacjach partyjnych działających w szkołach, na uczelniach i placówkach kulturalnych są zatem podstawowe funkcje dydaktyczne i wychowawcze, opieka nauczycieli nad organizacjami młodzieżowymi i samorządami, oddziaływanie ideowe i światopoglądowe na młodzież, zaspokajanie potrzeb kulturalnych, integrowanie zespołów nauczycielskich w kształtowaniu patriotycznych postaw młodego pokolenia.

Jest o czym porozmawiać wszędzie, także w placówkach służby zdrowia, handlowo-usługowych, w instytucjach i biurach. Jesteśmy — bo takie jest życie — od siebie uzależnieni i tylko ulepszając własną pracę ułatwiamy sobie nawzajem naszą codzienność. Stąd też ogromne znaczenie ma rozszerzenie skutecznego wpływu organizacji partyjnych na jakość i efektywność działania w każdej dziedzinie. Przeprowadzone rozmowy powinny właśnie przyczynić się do dalszego uaktywnienia członków i kandydatów partii, zwiększenia ich zaangażowania w pracy zawodowej i społecznej, umocnienia ideowych postaw.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

# Komu ziemię

Ciąg dalszy ze str. 1

do tej pory połowę. Ubiegłoroczny plan sprzedaży, wynoszący 2,3 tys. hektarów, wykonano z nadwyżką — nowi właściciele objęli w posiadanie 2608 ha. Jak wyjaśnił nam dyrektor Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w **Suwałkach — Henryk Abramowski**, mniejsze niż przed laty zainteresowanie tego rodzaju transakcjami ma swoje źródła w braku działek atrakcyjnych pod względem gospodarczym.

Powierzchnia PFZ w **Łomżyńskiem** nie przekracza 1,5 tys. ha. Zdarza się, że przy sprzedaży bardziej urodzajnych pól dochodzi do sporów sądowych, kończących się w najwyższych instancjach.

— Najwięcej ofert mamy w okolicach Grajewa — poinformował nas dyrektor BGŻ w **Łomży, Stanisław Radziszewski.** — Trzeba przy tym zaznaczyć, że niektóre dotyczą ziem zabagnionych, lub znajdujących się okresowo pod wodą. Wówczas z ich sprzedażą są kłopoty, podobnie jak w innych województwach.

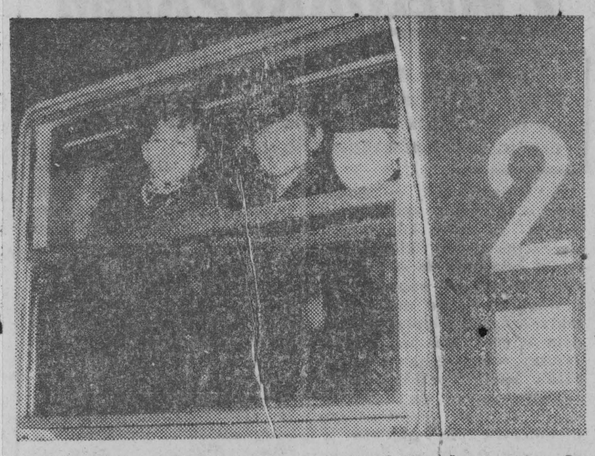
Z roku na rok wzrasta zainteresowanie rolników świadczonymi przez bank usługami prawnymi przy obrocie ziemią. W zamian za prowizję, sięgającą maksymalnie 2 tys. zł, bankowcy podejmują się zgromadzenia niezbędnych papierków, sporządzają dokumentację, zamawiają kolejki u notariusza i geodetów. Z pomocy tej w minionym roku skorzystało w całym województwie kilkudziesięciu kontrahentów (na pół tysiąca hektarów). (zł)

# Totalizator

EXPRESS LOTEK
8 — 10 — 28 — 32 — 34

SUPER LOTEK
17 — 18 — 29 — 30 — 34 — 47 — 48

# Spokojna noc



*Pociąg z Olsztyna przyprowadziła drużyna: Jan Jaroszewski, Małgorzata Chrzanowska i Elżbieta Pisanko.*

**Ciąg dalszy ze str. 1**

rale" to, jako się rzekło, ciężkie wagony.

Na górkę rozrządową, a właściwie „półgórkę", lokomotywa wpycha kolejno wagony. Stąd, po rozczepieniu, trafiają one na poszczególne tory. A stamtąd wyruszają, już po sformowaniu pełnych składów, dalej. W kierunku Olsztyna, Białegostoku, Suwałk.

W ciągu doby manewrowcy potrafią rozsypać na pojedyncze wagony 15 dużych składów towarowych i ponownie je sformować, na tyleż samo składów. W ten sposób „przerobią" ponad 700 wagonów. Każdy trzeba odpiąć, przetoczyć na wyznaczony tor i w ściśle określonej kolejności spiąć ponownie. Tyle na stacji Ełk — Towarowa. Na stacji osobowej „przerabia się" 328 wagonów. Bez względu na to czy jest plus trzydzieści stopni mrozu, czy zacina mroźna wichura, czy pada. Czy też jak, na szczęście tej nocy, jest spokojnie, prawie bezwietrznie, prawie bez mrozu. Ale tydzień temu, w poniedziałek, wichura szalała taka, że wiatr potrafił wypchać ciężkie wagony pod „półgórkę" rozrządową.

* * *

W plątaninie stacyjnych rozjazdów pociąg, wiedziony po nitkach stalowych szyn i postukując na rozjazdach, zawsze trafić musi na ten jeden, jedyny, właściwy szlak. Bo jeśli nie trafi... szybko odpukujemy w nie malowane drewno. Nad tym czuwają mechanizmy, które teoretycznie wykluczają możliwość pomyłki. Ale nade wszystko czuwają ludzie.

Tej nocy w nastawni dysponującej na Towarowej, czyli w budynku, w którym układa się szlaki przejezdne przez stację, dyżuruje **Romuald Ostrzycki** — dyżurny ruchu i **Marianna Milewska** — nastawniczy. Cierpliwie wyjaśniają, co oznacza brzęczyk, światełko, co się stanie, jeśli się naciśnie guzik czy przełoży dźwignię zwrotnicy. Wyłapują w międzyczasie meldunki telefoniczne przesłane drogą radiową.

— Dobry wieczór. Prostki? Jak pociąg nr...

— Odjedzie planowo.

— Dziękuję.

Za chwilę witamy pociąg nadjeżdżający z kierunku Olsztyna. Baczne spojrzenie na ostatni wagon. Czy są czerwone światła? Są. Oznacza to, że żaden wagon nie „zgubił się" na szlaku. Ostrzycki pracuje na kolei 27 lat, niczego takiego nie przeżył, ale szukał czerwonych świateł z jednakową uwagą. Jak zawsze. Za parę minut gościa z Olsztyna przejmie nastawnia na Osobowej. I wyprawi dalej w świat.

* * *

Tu znowu światełka na pulpicie, zwrotnice, radio i telefon. Dobra rzecz — radio. Pozwala błyskawicznie połączyć się z załogą pociągu na szlaku. Przy dobrej pogodzie z Ełku można rozmawiać z maszynistą będącym pod Mońkami. W tym pomieszczeniu pracuje dziś **Józef Rafałko i Ryszard Dmowski.** Ale „króluje" tu ogromny kot przyhołubiony przez kolejarzy, kiedy zabiedzony kociak, dziś odwdzięcza się... odstraszając myszy i szczury. Tu, na Osobowej, krótko po północy, jest spokojnie. Ale...

— Potrzebny jest pociąg ratunkowy! W Olecku? Co się stało?"

Na szczęście nic poważnego. Tylko małe wykolejenie lokomotywy, w dodatku na bocznicy, więc dla nas to nie jest temat. Rezygnujemy z wyprawy „ratunkowym" do Olecka. Dla kierownika pociągu ratunkowego **Edwarda Zagajewskiego** i sześciu innych, których właśnie teraz goniec wyciąga z łóżka, to jednak „jest temat". Taka wyprawa zawsze trwa parę godzin. Bywa, że dobę, a nawet dłużej.

* * *

Że „wszystko jest w porządku, pociągi odchodzą punktualnie" melduje również dyżurny peronowy **Ryszard Jermakowicz.** Tak było o godz. 1.00. Za niespełna godzinę tenże Jermakowicz z wysoką temperaturą musi zejść z posterunku. Na jego miejscu musi być, natychmiast, zastępca. I jest.

* * *

Gong w megafonach i głos: „pociąg osobowy z Olsztyna przez Orzysz wjeżdża na tor...". To mówi **Halina Kwiatkowska.** Zapowiada już pięć lat. Przez ten czas przywitała i pożegnała tysiące pociągów, dziesiątki tysięcy podróżnych. Mimo to nadal, kiedy musi powiedzieć „...pociąg przybędzie z opóźnieniem około 20 minut" nie lubi tego. Ale to spóźnił się pociąg z Gołdapi. Ten z Olsztyna jest planowo. Oprócz zaspanych pasażerów przyjechali nim **Małgorzata Chrzanowska** i **Elżbieta Pisanko** — konduktorki oraz **Jan Jaroszewski** — kierownik pociągu.

Małgorzata jest jeszcze stażystką, Elżbieta ma za sobą „już" trzy miesiące pracy w zawodzie. Jakoś trudno sobie wyobrazić te dziewczyny przebijające się przez zatłoczone korytarze pociągów.

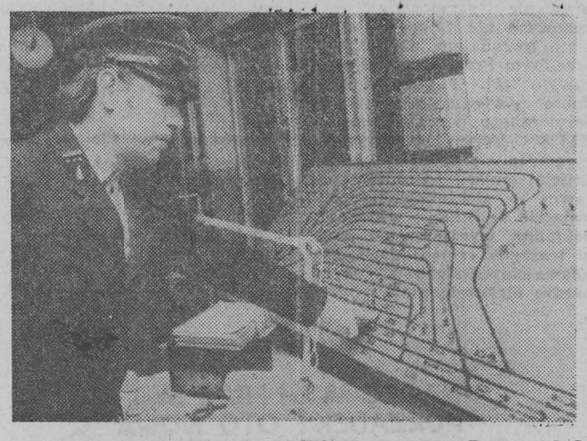
Dziś było spokojnie. Tylko pasażer (mówił, że tylko po jednym piwie) pomylił pociągi.

* * *

Jest godz. 2.05. Z okolic górki manewrowej dobiega postukiwanie wagonów. Tam kiedyś, przed 26 laty, jako manewrowy właśnie, rozpoczynał pracę na kolei naczelnik Pietrus.

Pod powiekami coraz więcej piasku. Oni dopiero przekroczyli połowę nocnej zmiany. Służbę zaczęli o 20.00, skończą o 8.00. Takich zmian mają najczęściej po 10—11 w miesiącu. I tyleż zmian dziennych.

**STANISŁAW KULIKOWSKI**



*Dyżurny ruchu stacji Ełk-Towarowa, Romuald Ostrzycki.*

## Pogotowie makowe

**ZAPAMIĘTAJ! 411-784, to numer „POGOTOWIA MAKOWEGO".** Przy tym telefonie w każdy czwartek dyżurują rodzice oraz inni członkowie Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych

- Jeśli Twoje dziecko „bierze",
- Jeśli potrzebujesz pomocy lub porady,
- Jeśli masz propozycje rozwiązania problemu narkomanii

ZADZWOŃ: 411-784. W każdy czwartek w godz. 16—17 czekamy na Twój telefon. Możesz też przyjść i porozmawiać osobiście. Adres: Międzyzakładowa Przychodnia Zdrowia przy RPGKiM w Białymstoku, ul. Piastowska 5.

**Rozmowa z WIKTOREM WIERZBICKIM, przewodniczącym ZW ZSMP w Białymstoku.**

# Być w środku życia

**— W tym roku ZSMP obchodzi 10-lecie swego istnienia, jak oceniasz działalność organizacji?**

— Biorąc pod uwagę fakt, że ZSMP powstało z trzech innych organizacji, jej zasięg działania był bardzo szeroki. Różnie można też odbierać dziesięcioletni okres. Niektórzy dzielą czas na lata do III Nadzwyczajnego Zjazdu i po Zjeździe... Ja zaś uważam, że jest pewna ciągłość, chociaż zgadzam się, że warunki do 80 roku były inne, niż obecnie.

Myślę, że w ciągu tych lat nikt nie podważy osiągnięć Związku takich jak: aktywizacja społeczno-zawodowa, współzawodnictwo pracy, wychowanie przez pracę, propagowanie zasad funkcjonowania życia politycznego w kraju. Do nich zaliczyłbym również sprawę najważniejszą — skupianie młodzieży wokół polityki partii. Bardzo cennymi inicjatywami były te przedsięwzięcia, które polepszały sytuację bytową młodych, a więc budownictwo patronackie, kredyty dla młodych małżeństw, doskonalenie dróg awansu zawodowego czy też programu „Młodzi w reformie".

W ciągu tych dziesięciu lat dużo osiągnęliśmy. Nie chcemy jednak fetować rocznicy jak święta. Traktujemy ją raczej jako czas do przemyśleń nad tym co zrobiliśmy i co przed nami. A na pewno do zrobienia mamy więcej niż zdziałaliśmy dotychczas.

**— Na ostatnim Zjeździe sformułowano program perspektywiczny — ZSMP wobec przyszłości.**

— ZSMP nie po raz pierwszy wyszło z takim programem. Chciałbym przypomnieć kampanię „Jaka Polska, jaki Związek". Naprzeciw przyszłości wychodzi również program partii, w realizacji którego swoje miejsce musi znaleźć ZSMP i całe młode pokolenie. Jest to przecież nic innego jak wizja naszej dorosłości. Zawarcie w uchwale IV Zjazdu w sprawie perspektyw młodzieży i Związku takich spraw jak: poziom i warunki życia, front wychowania, system sprawowania władzy, stosunek do pracy i gospodarki narodowej, a również wizji własnej organizacyjnej przyszłości — nie jest przecież ucieczką od teraźniejszości. To raczej określenie obowiązku walki o cele, które sobie wytyczyliśmy.

**— Jednak życie nowelizuje szereg pięknych założeń, choćby FASM-u, czy budownictwa patronackiego.**

— Życie zmienia się, więc zmieniają się także warunki społeczno-gospodarcze. Budownictwo patronackie nie ulega dezaktualizacji. Jako Związek dążyć będziemy do jeszcze większego rozwijania form obecnego budownictwa patronackiego oraz rozwijania młodzieżowych spółdzielni domków jednorodzinnych. W naszej sytuacji liczy się każde mieszkanie.

FASM na pewno musi ulec modyfikacji. Obecne jego zasady nie są konkurencyjne w starciu z zespołami gospodarczymi.

**— Dużo mówi się o młodzieży, projektuje specjalną ustawę, powołuje ministrów, różnych pełnomocników. Czyżby młodzież nawet w wieku 30 lat potrzebowała aż tylu opiekunów?**

— Polska nie jest jedynym krajem, w którym istnieje stanowisko ministra do spraw młodzieży. Podobnie jest zarówno w krajach socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Sądzę, że każde państwo powinno dbać o sprawy młodzieży jako tej części społeczeństwa, która drogą naturalnego rozwoju przejmie kierowanie krajem. Powołanie ministra, projekt ustawy nie jest formą opieki, a tylko wynikiem określonej polityki wynikającej z troski państwa o swój los. Dotyczy to przecież nie tylko nas, którzy za kilka lat przestaniemy zaliczać się do młodych, ale również przyszłych pokoleń. One będą korzystały z tego, co my obecnie osiągniemy.

**— Przedstawiciele ZSMP zasiadają w różnych gremiach politycznych i społecznych...**

— Myśląc o jakimkolwiek wpływie naszej organizacji na decyzje podejmowane przez rady narodowe, związki zawodowe i samorządy pracownicze musimy mieć w nich swych przedstawicieli. Nasz człowiek uczestniczący w obradach jako zaproszony gość mógłby być jedynie doradcą, natomiast pełniąc funkcję z wyboru ma bezpośredni udział w podejmowaniu decyzji. Od tego również ilu naszych członków jest w danym organie wybieralnym zależy siła Związku, jego wpływ na zgodność decyzji z interesem młodzieży.

Mamy 275 członków w radach narodowych, jednego posła, 410 członków pełni funkcje w samorządach pracowniczych, 96 w samorządzie mieszkańców... Wyliczać mógłbym jeszcze wielu naszych przedstawicieli. Nie o to jednak chodzi. Jest to na pewno duża grupa, natomiast jej aktywność pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W tym roku będziemy się starali by ta aktywność zdecydowanie wzrosła.

**— Jak oceniasz obecną zmianę generacji, która powoli przebija się na kierownicze stanowiska Związku?**

— Jest to proces naturalny Na pewno zarysowała się luka wśród członków w wieku 25—29 lat. Był to wynik okresu, kiedy ZSMP nie działało w środowisku szkolnym i akademickim. W tej chwili najliczniejszą grupę w Związku stanowi młodzież w przedziale wiekowym 16—19 lat.

Ze strony starszych działaczy potrzebny jest jeszcze spory wysiłek w celu ukształtowania tego pokolenia. Jest to tym ważniejsze, że przecież obecni uczniowie za kilka lat obejmą funkcje kierownicze, będą nadawali ton wszelkim poczynaniom organizacji.

W chwili obecnej do ZSMP może należeć każdy, który ukończył 14 rok życia. Jeśli zachowa ciągłość organizacyjną, po ukończeniu studiów będzie już człowiekiem z 10-letnim stażem, a więc wystarczającym do objęcia funkcji kierowniczej. Moim zdaniem jest to najbardziej pożądana droga rozwoju.

**— Od 1971 roku związany jesteś z organizacjami młodzieżowymi — najpierw ZMS, obecnie ZSMP...**

— Nie żałuję tych lat. Nic nie straciłem, a zyskałem bardzo wiele. Dzięki działalności w związku poznałem wspaniałych ludzi.

Przynależność do organizacji jest formą sprawdzenia się. To doskonała lekcja życia. Długo można by wymieniać plusy... A o minusach i sprawach przykrych szybko zapominam.

**Rozmawiał:**

**ROMAN BAKA**

## LISTY do redakcji

### *Niebezpieczne skrzyżowanie*

*Jeżdżę trasą Sokółka — Supraśl, przez KAMIENNĄ STARĄ. Skrzyżowanie głównej ulicy tej wsi z szosą jest często uczęszczane zarówno przez pojazdy jak i pieszych, w szczególności dzieci z pobliskiej szkoły.*

*Uważam, że jest to bardzo niebezpieczne miejsce. Już kilkakrotnie obserwowałem sytuacje mrożące krew w żyłach, w których o włos nie doszło do wypadków. Też — chociaż zachowałem maksymalną ostrożność — skręcając z szosy na ulicę omal nie potrąciłem jadącego z górki dziesięcioletniego rowerzysty. W rozmowie z przygodnymi świadkami dowiedziałem się, że każdego roku zdarza się tu kilka poważniejszych wypadków drogowych.*

*A wszystko przez to, że mieszkający przy szosie gospodarze poodgradzali się szczelnie gęstymi żywopłotami, posadzili drzewa, ograniczając w ten sposób widoczność do minimum. Czy nie ma na nich rady?*

*MIESZKANIEC SOKÓŁKI*
*(nazwisko znane redakcji)*
*(opr. bk)*

# Odtwarzanie dawnego piękna

**W 36 rok istnienia wkroczyła Spółdzielnia Pracy „Augustowskie Rękodzieło Ludowe". Produkuje się tu około 300 wzorów różnorodnych wyrobów o cechach ludowych i artystycznych.**

Jednym z najbardziej znanych wytworów są cieszące się ogromną popularnością składane drewniane półki na książki. Popyt na nie jest olbrzymi, pomimo że w nieomal niezmiennej formie produkowane są od 28 lat. Zakład drzewny, zajmujący się ich wytwarzaniem zatrudnia osiem osób. W roku ubiegłym osiągnięto produkcję wartości 6 769 tys. zł.

Lecz produkcją podstawową w spółdzielni są wyroby z włókna. Powstają tu lniano-bawełniane serwety, tkaniny zasłonowe, stołowizna, narzuty, nawleczki na poduszki itp. oraz wełniane sejpaki, krajki i narzuty. Wytwarzają je dwa zakłady: zmechanizowany w Augustowie i produkcji ręcznej w Suwałkach. Zatrudnionych jest także kilkudziesięciu nakładców tkających z wełny dywany dwuosnowowe. Całość produkcji włókienniczej zamknęła się w roku ubiegłym kwotą 100,9 mln zł (w tym w nakładztwie 22,5 mln zł).

Rokrocznie wprowadza się do produkcji ok. 50 nowych wzorów. Wiele z nich uzyskano po przeprowadzanych w latach ubiegłych plenerach etnograficznych. Dzięki nim odtwarza się zapomniane już nieco wyroby siatkowe, mereszki, tkaniny wielonicielnicowe. Lecz z powodu nietypowej relacji funduszu płac (wysokiej robocizny), stosunkowo niskich cen finalnych oraz produkcji opartej na surowcach zbrakowanych często najpiękniejszy nawet wzór nie może „ujrzeć światła dziennego".

Aktualnie spółdzielnia zainwestowała w nowy zakład drzewny. Pozwoli on na rozszerzenie asortymentu galanterii drewnianej. Myśli się również o nowym systemie premiowania wydajności pracy gdyż płace nie są zbyt wysokie (średnia za rok ub. — 18 879 zł).

**Tekst i fot.:**
**ANATOL CHOMICZ**



**Prezes spółdzielni CECYLIA LUBOMSKA oraz brakarka JANINA POWAŻA prezentują piękne rękodzielnicze wyroby.**



**TERESA SZYC, jako jedna z niewielu potrafi wykonywać sejpaki.**

Konferencja prasowa

# Niemożliwe i możliwe w teatrze

**Dyrektor Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku — JACEK ANDRUCKI po raz drugi, tym razem na półmetku sezonu artystycznego, zaprosił dziennikarzy na spotkanie.**

DOWIEDZIELIŚMY się, że w teatrze nastąpią zmiany personalne. Od 1 lutego dyrektor Andrucki będzie miał swego zastępcę, **Anatola Borowika.** Dotychczasowy kierownik literacki, **Barbara Lasocka** pozostanie przy udzielaniu zespołowi konsultacji, natomiast jej funkcję przejmie **Lucyna Olszewska.**

W pracach budowlanych (placówka rozbudowuje zaplecze) — zastój. Inwestor nie może znaleźć wykonawców, w związku z czym termin zakończenia budowy jednego ze skrzydeł został przesunięty z 1986 roku na 1987.

Zespół sceny dramatycznej wyjeżdża w teren nie częściej niż dwa razy w miesiącu. Widzowie małych miast obejrzeli do tej pory tylko „Chorego z urojenia" (ok. 40 przedstawień). Do widza spoza centrum mają też dotrzeć niebawem „Szewcy" Witkacego. „Prometeusza" nie można wywieźć na prowincję, ponieważ nie zniósłby warunków, które oferuje teren. Teatr Dramatyczny jest instytucją bez własnych środków transportu. Aktorzy korzystają z usług przedsiębiorstwa turystycznego, a dyrekcja płaci za wyjazdy grube pieniądze.

Od września do grudnia ub. roku teatr zaproponował publiczności 6 premier, z czego dwie — „Małanka" i „Chory z urojenia" weszły do repertuaru jako spadek po poprzedniej dyrekcji.

Dyrekcja miała spore problemy z namówieniem do współpracy scenografów o ustalonej renomie. Franciszka Starowiejskiego, który miał przygotować oprawę plastyczną do „Szaleństwa", „porwał" Paryż. Krzysztof Pankiewicz odmówił pracy nad „Szewcami" z powodu niezgodności terminów. Przez czas pewien teatr wahał się między wielkimi nazwiskami a debiutantami. Przykre doświadczenia przeważyły jednak szalę na korzyść debiutantów. Nieudane kontakty ze scenografami teatr zrekompensował sobie nawiązując współpracę z utalentowanymi kompozytorami m.in. **Jerzym Satanowskim** i **Tadeuszem Woźniakiem.** Odkryciem okazali się dwaj miejscowi muzycy, którzy zadebiutowali w „Prometeuszu" — **Jacek Kaczyński i Jerzy Nowicki.**

**Przychylność odbiorców uzyskała również Scena Propozycji. Występowali na niej m.in.: Anna Chodakowska, Elżbieta Wojnowska, Cezary Morawski, Scena Plastyczna KUL Leszka Mądzika, Irena Jun.**

Zgodnie z zamysłem dyrekcji na Scenie Propozycji mieli się także prezentować miejscowi artyści. Pomysł na razie się nie zmaterializował. **Jerzy Siech** pracuje nad monodramem opartym na **„Listach naszych słuchaczy" Zbigniewa Herberta,** natomiast pięcioosobowa grupa aktorów przygotowuje spektakl na tegoroczny Festiwal Piosenki Aktorskiej w Krakowie.

Każdej nowej premierze towarzyszą ekspozycje w Galerii Foyer — przy małej scenie wystawiają swoje prace fotograficy, zaś w górnym hallu — plastycy.

Teatr wyszedł również na swoje w konfrontacji ze środowiskiem akademickim. Studenci coraz liczniej przychodzą na przedstawienia grywane pod szyldem „premiera studencka".

I na koniec słów kilka o nowych propozycjach teatru. W połowie lutego na afisze wejdą dwa nowe tytuły: **„Święta rodzina"** węgierskiego pisarza **Györgi Schwajdy** w reżyserii i scenografii **Janusza Kozłowskiego** oraz **„Sługa dwóch panów" Carlo Goldoniego** w reżyserii Egipcjanina **Mohameda Hanaa Metwali.**

Rozpoczęto próby widowiska muzycznego do tekstów **Edwarda Stachury,** które realizuje **Jerzy Satanowski** (muzyka i reżyseria). Na koniec marca teatr zapowiada prawdziwy rarytas: spektakl **„Kto się boi Virginii Woolf?"** ze **Zbigniewem Zapasiewiczem** w roli głównej. Sztukę reżyseruje absolwent Wydziału Reżyserii PWST w Warszawie, **Michał Kwieciński.** Z repertuaru białostockiej sceny dramatycznej wypadnie premiera **„Termopil polskich" T. Micińskiego.** Sztuka zostanie wystawiona na inaugurację przyszłego sezonu. (olp)

## PCK dziękuje za dary

**Z całego świata płynęła w ub. r. do miejsc klęsk żywiołowych i katastrof spontaniczna pomoc. Aktywnym uczestnikiem tej humanitarnej akcji był Polski Czerwony Krzyż.**

Na jego apele odpowiedziały przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje i urzędy, a także indywidualni obywatele gromadząc środki finansowe i dary rzeczowe dla ofiar kataklizmów. Dzięki społecznej ofiarności, PCK zebrał na cele pomocy dziesiątki milionów złotych. Pieniądze te pozwoliły na zakupienie wielu ton lekarstw, żywności, koców, śpiworów i artykułów sanitarnych, które następnie wysłane zostały do Afryki, Meksyku i Kolumbii. Do Zarządu Głównego czerwonokrzyskiej organizacji napływały również rzeczowe „dary serca" począwszy od lekarstw i sprzętu sanitarnego, a skończywszy na odzieży, pościeli i obuwiu. Pochodziły one zarówno od dużych zakładów, warsztatów rzemieślniczych, jak i indywidualnych ofiarodawców. Społeczna ofiarność znacząco przyczyniła się do zwiększenia wkładu PCK w międzynarodową pomoc ofiarom katastrof i klęsk żywiołowych.

**Zarząd Główny PCK dziękuje wszystkim ofiarodawcom za ich obywatelską i humanitarną postawę.**

(P)

**Nowy rozdział w „dziejach głupoty"**

## Wynalazek

*W zeszłym roku kupiłem sobie maszynę do pisania „Łucznik 1381". Byłem z niej zadowolony. Układ czcionek niczym się nie różnił od podobnych maszyn, używanych w naszym kraju. To i dobrze. Tylko doświadczone maszynistki mogą powiedzieć, co dla nich znaczy zmiana maszyny o innym rozstawieniu liter. Żeby się do niej dostosować, trzeba prawie przejść nowy kurs maszynopisania.*

*Ale ostatnio w biurze dostałem podobną maszynę „Łucznik 1381". Zupełnie nową, prosto z fabryki, z gwarancją. Założyłem więc papier, usiadłem przy stoliku i zacząłem wystukiwać tekst z gazety. Dla próby. Co za licho? Zaczęły mi się mylić przecinek z kropką, cudzysłów z dwukropkiem, pytajnik z wykrzyknikiem, nawias z procentem.*

*Przestałem więc pisać. Skleroza? Zanik pamięci? Wtórny analfabetyzm? A może coś jeszcze gorszego — schi... Odpukać!*

*Po chwili jednak się uspokoiłem. Po prostu padłem tylko ofiarą kolejnego wynalazku, jaki się zrodził w radomskich zakładach produkujących maszyny „Łucznik 1381". Polega on na przestawieniu 13 czcionek. W jakim celu? A kto to może wiedzieć. Wynalazca wziął prawdopodobnie grube pieniądze. Z pewnością też opatentował swój pomysł.*

*Pomysł, który na pewno wejdzie do nowej edycji „Dziejów głupoty w Polsce". Za to możemy już dzisiaj gwarantować.*

(s)

# BUS! Białostocki Uniwersytet Serca

## Ogłaszamy zapisy

### AKT EREKCYJNY

Wśród przyczyn zgonów dorosłych osób na pierwsze miejsce wysunęły się w ostatnich 20 latach choroby układu krążenia: nadciśnienie tętnicze, zawały oraz inne choroby serca. Pod tym względem Polska nie różni się od większości krajów europejskich. Co więcej: liczba chorych i umierających na te choroby w naszym kraju zwiększa się z roku na rok. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne.

**Wiedza przeciętnego obywatela (nawet z wyższym wykształceniem) o chorobach serca jest zawstydzająco niska.** W kilku państwach Europy (np. w Finlandii, W. Brytanii) nie tylko zahamowano inwazję tych chorób, lecz udało się wpłynąć w ostatnich kilku latach na zmniejszenie się śmiertelności spowodowanej nadciśnieniem i zawałami. Lekarze tych krajów przekonali się, że jednym z bardzo ważnych czynników dobrze zorganizowanej walki z nadciśnieniem i chorobą wieńcową jest przyswojenie przez społeczeństwo właściwej, dobrze ugruntowanej wiedzy o najgroźniejszych chorobach serca.

**A ponieważ do wygrywania wojny potrzebni są sprzymierzeńcy, przeto warto zadbać, by nasze społeczeństwo stało się świadome przyczyn, mechanizmów rozwoju i sposobów leczenia chorób, które tak często skracają życie naszych współobywateli, często bliskich nam ludzi.**

Któregoś dnia zebrało się przy kawie kilka osób, które prowadziły debatę o tych problemach. Był tam oczywiście — redaktor, był ktoś z Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, no i kardiolog, taki, który co dzień ogląda skutki inwazji chorób krążeniowych. Tych kilkoro uznało, że nie warto kończyć spotkania pokiwaniem głowy i wypowiedzeniem sentencji: „Cóż zrobić, takie jest życie". Orzekli, że **można podjąć działania, które stworzą podstawy do przekazania naszemu społeczeństwu odpowiedniej wiedzy o jego groźnym wrogu: chorobach serca.** Wprawdzie będzie to tylko jeden odcinek frontu, lecz jego znaczenie wyniknie z faktu, że **świadome zagrożeń społeczeństwo stanie się nie biernym, lecz aktywnym rzecznikiem walki z chorobami.**

Przy kolejnym spotkaniu uczestnicy dyskusji **postanowili kreować Białostocki Uniwersytet Serca.** Przystąpiono od razu do działań i ustalono następujące zasady organizacyjne Uniwersytetu:

1. Wykłady będą drukowane w „Gazecie Współczesnej", można je będzie wycinać i składać w książeczkę.
2. Władze BUS-u zobowiązują się spowodować, by wykłady były pisane językiem prostym, łatwym do zrozumienia dla wszystkich. Zapewnia się odpowiednią fachowość wykładowców.
3. Zapisy do BUS-u są dobrowolne, bezpłatne i mogą nastąpić w dowolnym czasie istnienia Uniwersytetu.
4. Nie wymaga się zdawania egzaminów. Nie przewiduje się walki o indeksy. Pochodzenie społeczne, światopoglądy i zapatrywania polityczne uczestników nie mają znaczenia.
5. Nie pobiera się żadnych opłat; koszt wykładu to cena „GW" pomniejszona o inne, pozauniwersyteckie wiadomości. Nie przewiduje się także pensji dla wykładowców.
6. Każdy uczestnik może w dowolnym momencie wystąpić z BUS-u.
7. Przywileje studiujących: każdy może nadsyłać pytania; co pewien czas wykładowcy odpowiedzą na nie listownie lub w publicznym wykładzie (drukowanym).
8. Czas oraz wypowiedzi studiujących wykażą, w jakim stopniu Uniwersytet jest potrzebny i co należy zmienić w jego strukturze.
9. Wiek „słuchaczy": od 14 roku życia do 99 włącznie.

**REKTORAT**

# Biologia nie tylko z książki

**Olimpiady tematyczne mają już długoletnią tradycję i cieszą się sporym zainteresowaniem młodzieży szkół średnich, i to nie tylko klas maturalnych. Oczywiście biorą w nich udział najzdolniejsi, najlepiej znający wybrany przedmiot. Te sprawdziany wiedzy mają charakter kilkustopniowy, a ostatecznym, najważniejszym podejściem — są eliminacje centralne.**

W miniony poniedziałek zakończyły się eliminacje okręgowe do XV Olimpiady Biologicznej. Temat wiodący: „Organizm a środowisko". Jury, któremu przewodniczył **prof. Bazyli Czeczuga,** po teście i egzaminie ustnym, spośród 59 startujących uczniów z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na centralne eliminacje wytypowało 12. Najwięcej punktów wywalczyli: **Barbara Tokajuk** (LO z białoruskim językiem nauczania w Bielsku Podlaskim), **Andrzej Nazarkiewicz** (I LO Białystok), **Anna Bronowicz** (LO Łomża), **Joanna Ganatowska** (III LO Białystok), **Marek Alifier** (III LO Białystok), **Tadeusz Wróblewski** (III LO Białystok), **Andrzej Masal** (LO Giżycko), **Piotr Lewczuk** (III LO Białystok), **Barbara Kaczyńska** (LO z białoruskim językiem nauczania Bielsk Podlaski). Z tej samej szkoły wywodzą się uczniowie: **Anna Szafran** i **Anna Dmitruk.** Z Liceum Ogólnokształcącego w Kolnie zakwalifikował się **Ronald Kraszewski.** Otrzymali oni od organizatorów eliminacji okręgowych cenne nagrody. O tym, kto będzie reprezentował nasz region na tegoroczną XV Olimpiadzie Biologicznej zadecyduje Komitet Główny, po otrzymaniu wszystkich wyników z całej Polski. (kp)



Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w ŁAPACH przeżywają kolejny etap rozbudowy — powstaje tu hala remontów wagonów krytych, jedna z trzech tego typu, wznoszonych obecnie w kraju. W pierwszym etapie naprawiać się będzie w niej wagony dwuosiowe, a następnie — czteroosiowe. Projektowana „przepustowość" hali wynosi 8,5 tys. wagonów, które mają tu w ciągu każdego roku odzyskiwać pełną sprawność eksploatacyjną.

**W styczniu stanęła konstrukcja hali, obecnie trwają prace wykończeniowe wewnątrz i montaż wyposażenia. Jeśli wszystko przebiegać będzie zgodnie z harmonogramem — załoga białostockiej „Przemysłówki", która jest generalnym wykonawcą obiektu, powinna uporać się z całością prac do końca tego roku.**

**NA ZDJĘCIU: niwelowanie terenu wewnątrz hali.**

**TEKST I FOT. K. ŚWIDERSKI**

## Gdy pomysł jest towarem

**Na Śląsku trwają przygotowania do kolejnych Targów Wynalazków, które przez kilka dni (w pierwszej dekadzie maja) zgromadzą jak zwykle setki pomysłów uzupełnionych modelami, planszami, dokumentacją konstrukcyjną i technologiczną, rachunkiem efektów ekonomicznych. Jest to największa krajowa impreza sumująca nowatorskie osiągnięcia wielu branż i gałęzi gospodarki, a więc służąca upowszechnieniu tego wszystkiego, co udało się ostatnio wymyślić**

NA targi wybierają się twórcy projektów racjonalizatorskich, wzorów użytkowych, opatentowanych nowości. Przede wszystkim jednak zgłaszają się reprezentanci przedsiębiorstw, które są właścicielami rozwiązań bądź chciałyby nimi być. Chodzi przecież o targi, a nie o pokaz czy reklamę. Na Śląsku kupuje się i sprzedaje pomysły, będące nie gorszym towarem, niż jakikolwiek produkt rynkowy.

Udział w Targach Wynalazków przedstawicieli z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego nie był dotychczas zauważalny. Sekretarz suwalskiego Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji — **Jan Butkiewicz** uważa, że jest to poniekąd zrozumiałe. Regionalny przemysł nie należy do potentatów i jego kadra inżynieryjno-techniczna także; toteż nie dysponujemy wieloma projektami godnymi powszechnego wykorzystania, które warto byłoby sprzedać. Takimi jak choćby nowa koncepcja zamiatarki ZM-7. W Suwałkach uporano się z tym (pisaliśmy obszernie o wniosku), uzyskując m.in. znaczne oszczędności benzyny. Główny twórca — **Zygmunt Sobieski** i inni słusznie uważają, że jest to przykład rozwiązania, które na targach mogłoby zrobić furorę, a sprzedaż licencji pozwoliłaby zaoszczędzić w całym kraju dziesiątki mln litrów etyliny rocznie.

Udany precedens stanowił udział w targach **Jerzego Nowickiego** z Płociczna — rzemieślnika, który zaproponował nowy rodzaj klepki parkietowej i jej obróbki, czym wzbudził zainteresowanie nawet w Hiszpanii i Portugalii.

Wyjątki potwierdzają regułę; toteż próbować warto. Niektóre wojewódzkie kluby usiłują więc docierać do tych zakładów pracy, gdzie coś się dzieje w wynalazczości, by spopularyzować ideę targów i zachęcić do udziału w tej formie promowania technicznych atrakcji. Jeśli zaś nie ma co sprzedać, to może warto to i owo kupić?

**Andrzej Sobolewski** z WKTiR w Łomży na razie nie ma czym się chwalić. Nie przypomina sobie, żeby dotychczas na Śląsku udała się łomżyniakom jakaś transakcja. Klub zaś nie włączał się do upowszechniania targów zakładając, że ci, którzy mogliby skorzystać (jak choćby Zakłady Płyt Wiórowych z Grajewa, ZPB „Narew" z Łomży czy kolneński zakład FPiU) dowiedzą się o szczegółach „kanałami branżowymi".

Taka postawa budzi pewien niedosyt. Wszak nie przypadkowo targi reklamowane są m.in. przez Zrzeszenie Wojewódzkich Klubów Techniki i Racjonalizacji, jednego ze współorganizatorów imprezy i podstawową jednostkę mającą za zadanie wspierać ruch racjonalizatorski w terenie.

Nie pozostało już wiele czasu na doinformowanie i eliminację wątpliwości, bowiem termin składania targowych zgłoszeń mija w połowie lutego.

**Bohdan Żakowski** z białostockiego WKTiR przypomina, iż do tej pory użyteczność tej supergiełdy była z lokalnego punktu widzenia prawie żadna. Jeśli już wyprawiano się na Śląsk, to raczej po to, żeby coś kupić, niż sprzedać. Czyżby nie było atrakcyjnego „towaru"?

Ależ jest! Weźmy choćby znakomite rozwiązanie kabiny uchylnej, montowanej na ciągnikach „Ursus", które zrodziło się w sokólskim POM. Właściciel tego wzoru użytkowego może wyprodukować rocznie do 14 tys. kabin, a do zabudowy wszystkich traktorów potrzeba byłoby ich cztery razy tyle. Dlaczego więc nie sprzedać licencji i nie montować kompletu kabin wspólnie z innym partnerem?

— A oddałby pan kurę, która znosi złote jajka? — odpowiada pytaniem sekretarz Żakowski. — Przecież z tego źródła POM czerpie około 75 proc. wartości sprzedaży.

— Jeśli kura mogłaby obsłużyć i mnie i kontrahenta, to bym się nią podzielił. Uzyskałbym wtedy wpływy nie tylko z jajek znoszonych w Sokółce, ale i tych dodatkowych...

— No widzi pan. A kierownictwo sokólskiego POM-u nie kwapi się do takiego biznesu. Być może obawia się konkurencji.

Wypadałoby pohandlować także prostym, antyimportowym rozwiązaniem elementów zamiennych do koparek używanych w pracach melioracyjnych. U nas już sobie z tym poradzono, a gdzie indziej nie. Nic bardziej ekonomicznego jak sprzedać pomysł. To równie dobry interes, jak świadczenie usług przy kopaniu rowów.

**Józef Gliszczyński** — kierownik Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Budownictwa, działającego na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego (sięgającego również w siedleckie), skłonny jest uznać jak inni, że zainteresowanie targami nie jest duże. Budowlani przywykli do krajowych giełd branżowych, przygotowywanych z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Wiadomo jednak, że śląska impreza ma charakter bardziej uniwersalny i tam także warto pojechać, występując choćby z ciekawymi projektami z zakresu budownictwa jednorodzinnego.

Klub może do tego zachęcić i pomóc, ale nie podejmie decyzji za kierownictwa zakładów, których zrzesza dziś 35. Jak przekonać niedowiarków, że nie warto chomikować rezerw na półkach i że za miedzą też potrafią wymyślić coś, co może się przydać?

Targi stanowią ofertę dla handlowców, racjonalizatorów i organizatorów ruchu wynalazczego. Twórcy znajdą tam pożywkę do dalszej pracy, podpatrując cudze osiągnięcia, dzieląc się doświadczeniami, spotykając się na sympozjach, odczytach, prelekcjach ze znawcami prawa. Uzyskają tam wyjaśnienia dotyczące wynagrodzeń, przepisów, systemu wdrożeń. Trzeba tylko odżałować trochę funduszy na delegacje i wysłać fachowców, a nie turystów.

**ANDRZEJ POLAKOWSKI**

# Targi o rozsądek

## MINIDIALOG..... Z WIELOKROPKIEM

**Rozmowa z ROMUALDEM LASOTĄ z łomżyńskiego Terenowego Zespołu Inspekcji Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej o tym, czy udaje się oszczędzać na rozkaz.**

**A. Polakowski: — Zdaje się, że pańska specjalność polega na nie kończącym się wmawianiu kierownictwom przedsiębiorstw, że benzyny, olejów napędowych i węgla, a więc energii elektrycznej i ciepła nie będzie więcej, niż jest. Zważywszy, że większość adresatów apeli i przestróg może zdecydować się na własnej skórze doświadczyć niedoborów, by dopiero w nie uwierzyć, misja inspektorów jawi mi się zadaniem dość niewdzięcznym.**

**R. Lasota: — Nie powiem, że wita się nas z otwartymi ramionami. Bywamy utożsamiani pochopnie z wszechmocnym urzędem, od którego dobrej woli zależy przyszłość przedsiębiorstwa.**

**— Przyznam, że i ja nie do końca wierzę w waszą bezsilność: do podziału jest co prawda za mało energii i surowców, ale nie jest obojętne kto i ile ich otrzyma, a wy nadzorujecie system dystrybucji.**

— I staramy się rzetelnie wywiązywać z tej powinności, próbując sprostać doraźnym sugestiom naszych władz i codziennym obowiązkom. Właśnie siedzimy nad obszernym planem zadań na rok 1986. Wygląda na to, że jest nas w zespole kilka razy za mało, by podołać wytycznym i wymogom.

**— Czyżby w łomżyńskiej gospodarce było aż tyle nieprawidłowości, że za każdym kierownikiem, dyrektorem, energetykiem, trzeba stawiać inspektora?**

— Gdyby zmierzyć zastrzeżenia liczbą wydanych przez nas zaleceń pokontrolnych okazałoby się, że w ub. roku było ich 97, z czego w terminie zrealizowano około 70 proc.

**— Domyślam się, że tym niekonsekwentnym i spóźnialskim dobraliście się do skóry...**

— Pan ma taką twardą rękę? Można by reagować tak zdecydowanie, nie usiłując poznać warunków w jakich funkcjonują zakłady, ale byłoby to podejście autokratyczne. Przecież widzimy jakie trudności występują w fazie stosowania rozwiązań, poszukiwania wykonawcy, zamawiania konstrukcji i części zamiennych.

**— Nie upieram się przy drastycznych środkach, ale zdaje mi się, że przykładów lekceważenia zobowiązań jest dużo. Jeśli zaś treść każdego zalecenia jest uzgadniana z kierownictwem zakładu i to kierownictwo zdaje sobie sprawę z obiektywnych trudności, to przystając na protokolarne sformułowania podpisuje wyrok na siebie, chyba że nie traktuje serio wspólnych uzgodnień.**

— Doświadczenie uczy, że sporo przekonywających argumentów przybywa w miarę upływu czasu. Nie sposób wszystkiego przewidzieć i sztywno trzymać się przepisów.

**— Zaraz gotów będę uznać pana za pierwszego obrońcę „ciemiężonych menedżerów". Wszak od czasu do czasu trzeba zerwać z profilaktyką, bo taki doping nie wsparty (tam gdzie to niezbędne) konsekwencją, nie przyniesie zdecydowanej poprawy. Wy zaś dysponujecie nie byle jakim straszakiem.**

— Owszem, jako OIGE możemy karać za niezgodne z wymogami użytkowanie paliw i energii wtedy, gdy nie poskutkowały zalecenia. Po skierowaniu wniosku do kolegium winowajca spodziewać się może słonej kary pieniężnej. Uzyskamy też uprawnienia do wypisywania mandatów.

**— Kogo więc postraszyliście w zeszłym roku?**

— Skierowaliśmy jedną sprawę do kolegium, ale tam nie dopatrzono się podstaw prawnych do wydania orzeczenia skazującego. Poza tym nie stosowaliśmy sankcji.

**— Macie takie miękkie serca?**

— Raczej staramy się dokładnie wyważać racje. Niemniej w poprzednim sezonie zimowym główny energetyk „Fadomu" musiał — na nasz wniosek — zapłacić 2,5 tys. zł kary. Teraz z przekraczaniem limitu mocy nie ma tam problemów.

**— No właśnie...**

— Trzeba jednak zauważyć, że służby energetyczne i utrzymania ruchu mają mniejszy wpływ na zużycie energii w zakładzie, niż zespół bezpośrednio produkcyjny. Tam, gdzie wymaga się większej masy towarowej, ograniczenia energetyczne schodzą, niestety, na plan dalszy. Na takie wewnętrzne konflikty natrafiamy w większości przedsiębiorstw...

**Rozmawiał: ANDRZEJ POLAKOWSKI**

## Echa naszych publikacji

# „Gwarancja na nerwy"

**Odpowiadamy na uwagi krytyczne zawarte w artykule Henryka Kina „Gwarancja na nerwy" — „GW" z 28.11.1985 r. (...). Wszelkie scholastyczne rozmyślania na temat cen nie zastąpią rzetelnej kalkulacji. Izba Skarbowa w czasie ostatniej kontroli naszych cen uznała naszą rzetelność. Reguły kalkulacji zgodne są z założeniami reformy gospodarczej.**

**Organizacja i nadzór odpowiadają ogólnie przyjętym zasadom w przedsiębiorstwie socjalistycznym. Sugerowane pokrywanie przerostów administracyjnych wysoką ceną jest chybione. Koszty administracyjne stanowią ok. 7,5 proc. kosztów, co w odniesieniu do ceny stanowi relatywnie wartość jeszcze mniejszą. Wysokość cen wymieniona w cytowanym artykule jest zgodna z odpowiednimi tabelami naszego cennika. Nie negujemy faktu, że w jednostkowych przypadkach nasi klienci spotkać się mogą z zawyżaniem ceny. Reagujemy zdecydowanie na takie praktyki.**

**Okres gwarancji ustalany jest samodzielnie przez nasze przedsiębiorstwo i w stosunku do ustawy o jakości nie pozostaje w sprzeczności. Gwarancją objęte są wyłącznie wykonane przez nas czynności naprawcze wraz z częściami zamiennymi użytymi w trakcie naprawy. Nie trzeba być ekspertem aby wiedzieć, że o wartości jakiegoś urządzenia (podzespołu) decydują dwa parametry: jakość rozumiana jako osiąganie założonych parametrów np. Hi Fi (wysoka wierność) oraz niezawodność rozumiana jako ilość godzin bezawaryjnej pracy.**

**W naszej praktyce serwisowej osiągnięcie pierwszego parametru nie sprawia trudności. Bardzo wymagający klienci są najlepszymi weryfikatorami. Osiągnięcie odpowiedniej niezawodności pozostaje, niestety, poza naszymi możliwościami. Składa się na nią bowiem niezawodność poszczególnych elementów, a tej niestety, nie gwarantują producenci. W tej sytuacji określamy ją na własne ryzyko. Ryzyko musi mieć także pewne granice i tę właśnie granicę ustaliliśmy na poziomie 3 miesięcy.**

**mgr inż. Mieczysław Obukowicz**
**dyrektor Oddziału Usług WPHW**

**OD AUTORA: Poza pokrętną obroną horrendalnych cen usług na sprzęt radiowo-telewizyjny, do mojej publikacji dyr. Obukowicz niczego nowego nie wnosi. Nawet enigmatyczna informacja, ile pieniędzy połyka administracja, nie nie mówi. Przykro, że w odpowiedzi nie znalazło się miejsce na zdanie, czy przedsiębiorstwo zamierza skończyć albo przynajmniej ograniczyć galopujący wzrost cen tych usług.**

**Tłumaczenie o konieczności skrócenia okresu gwarancyjnego z sześciu do trzech miesięcy pogłębia mnie w przekonaniu, że koszty bylejakości będzie pokrywał nadal usługobiorca, nie usługodawca. Jakim prawem? Jeśli na tym ma polegać reforma, na którą często i gęsto powołuje się dyrektor, to należy mocno wątpić, czy takie jej reguły zostaną przez społeczeństwo zaakceptowane.**

## Rośnie popularność St. Bunina

Zwycięstwo na XI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie uczyniło Stanisława Bunina jednym z najbardziej znanych przedstawicieli młodego pokolenia wirtuozów. 18-letni artysta, student II roku Państwowego Konserwatorium w Moskwie w klasie prof. Sergiusza Doreńskiego, szczycił się obecnie tytułem solisty placówki tej rangi, co Filharmonia w stolicy ZSRR.

Dodajmy, że warszawski triumf Stanisława Bunina wzbudził szeroki odzew w Kraju Rad. W dużym stopniu przyczyniła się do tego radziecka prasa oraz telewizja, które obszernie relacjonowały jego udział w imprezie. Po powrocie do ZSRR pianista wystąpił na cyklu koncertów dla uczczenia 136 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. (P)

## KSIĄŻKI NADESŁANE

**JURIJ DOŁGOPOŁOW — WOJNA BEZ LINII FRONTU, Wydawnictwo MON 1985, nakład 20 000 egz., str. 205, cena 14 zł.**

Książka oparta jest na faktach autentycznych i obejmuje dwa najtrudniejsze okresy w życiu Związku Radzieckiego — lata obcej interwencji zbrojnej i wojny domowej (1918—1920) oraz lata Wielkiej Wojny Narodowej. Jest to wyjątkowy szkic genezy, organizacji i działań organów kontrwywiadu Armii Czerwonej, odsłaniający wiele nieznanych kart z dokonań tej specjalnej służby.

**GRZEGORZ ALEKSANDROWICZ — 12 RAŻY O PRYMAT NA ŚWIECIE, Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1985, nakład 50 000 egz., str. 161, cena 36 zł.**

Starannie opracowana historia Mistrzostw Świata w piłce nożnej znajdzie z pewnością uznanie u sympatyków tej popularnej dziedziny sportu.

**JÓZEF MROŻKIEWICZ — KSZTAŁCENIE OGÓLNOTECHNICZNE W NAUCZANIU POCZĄTKOWYM, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1985, nakład 20 000 egz., str. 227, cena 190 zł.**

Książka ma charakter kompendium wiedzy teoretyczno-praktycznej i metodycznej z zakresu kształcenia politechnicznego i adresowana jest do nauczycieli klas I—III szkół podstawowych.

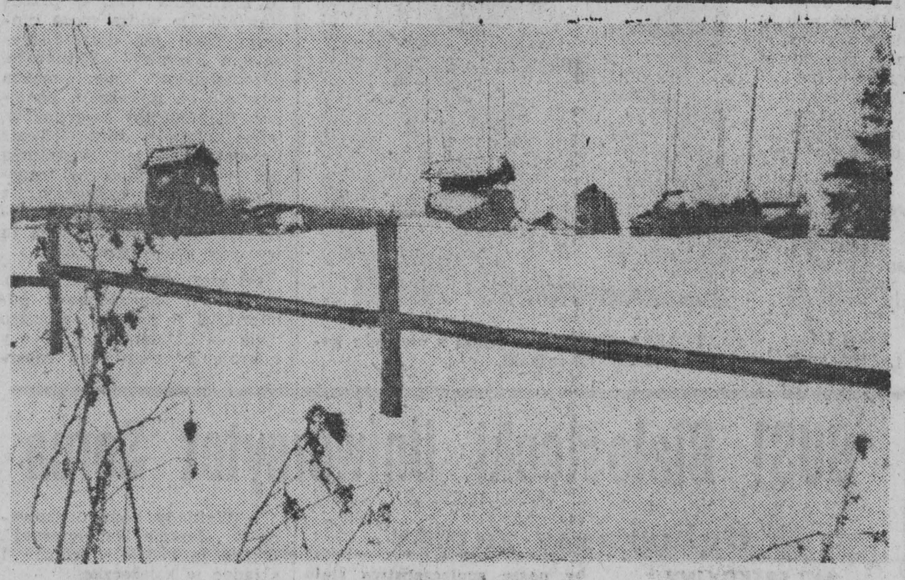
**MARIA JÓZEFACKA — KTO SIEJE WIATR, Wydawnictwo Lubelskie 1985, nakład 53 000 egz., str. 272, cena 200 zł.**

Powieść dla młodzieży wchodząca w skład cyklu, którego pierwszą częścią jest „Karkolomna gra", a ostatnią „To, co najpiękniejsze". Książka przedstawia perypetie młodych ludzi, którzy spędzają wakacje w górach.

**HENRYK KUŃSKI — PODSTAWY TRENINGU ZDROWOTNEGO, Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1985, nakład 50 000 egz., str. 45, cena 45 zł.**

„Trening zdrowotny jest świadomie kierowanym procesem polegającym na celowym wykorzystaniu ściśle określonych ćwiczeń fizycznych dla uzyskania efektów fizycznych i psychicznych, przeciwdziałających obniżaniu się zdolności przystosowawczych organizmu do wysiłku" — tak definiuje autor pojęcie treningu zdrowotnego. A jak zastosować tę definicję w praktyce z pożytkiem dla zdrowia i samopoczucia zainteresowani mogą się dowiedzieć z kart książki.

(arl)



Zasypana śniegiem polana w Puszczy Knyszyńskiej. Fot. ANATOL CHOMICZ

## ZZA KIEROWNICY



# Koleiny i „czołgiści"

TEGOROCZNA zima płata nam figle. Przez kilka dni jeździmy po śniegowej brei, następnie trafiamy na drogi pokryte lodem i śniegiem, żeby po upływie tygodnia sytuacja się powtórzyła. Tworzy się taka huśtawka, która wszystkich kierujących zmusza do wyjątkowej ostrożności. O dziwo, trudne warunki drogowe wcale nie odbijają się zauważalnym wzrostem kolizji. Po prostu, kierowcy wiedząc, że nawierzchnie dróg są mało przyczepne, że czyhają na nich najróżniejsze niespodzianki, jeżdżą z wyczuciem, bardzo ostrożnie, choć nie zawsze...

Jechać to niby umiemy, ale z ruszaniem jest w dalszym ciągu słabo. Dotyczy to przede wszystkim świeżych kierowców. Patrząc na parkingi wokół bloków mieszkalnych doskonale widać jakich to cudów dokonują kierowcy, żeby ruszyć z miejsca. Pisałem już o tym wielokrotnie, że wystarczy — na bardzo śliskiej nawierzchni — zamiast pierwszego biegu włączyć drugi i przy bardzo lekko naciśniętym pedale przyśpieszenia wolno puszczać sprzęgło. Na pewno gładko wystartujemy.

Receptą na ruszanie w sypkim śniegu, który przykrył małe dołki w ziemi jest rozhuśtanie auta — w przód i w tył. Wykonywanie tego z wyczuciem da oczekiwany rezultat — wyjedziemy z takiej małej pułapki.

Następną sprawą sprawiającą sporo kłopotu i dostarczającą dreszczyka emocji jest jazda w koleinach. Większe auta mają szerzej rozstawione koła i z reguły trafiają na wgłębienia, natomiast „maluchy" skaczą z jednej górki na drugą. Przyjemność to całkiem średnia, przy tym niebezpieczeństwa wcale spore. Jak zatem jechać? Jeśli zdołamy utrzymywać samochód w kolejnie przy nie zmniejszonej prędkości jazdy, można tak jechać zachowując należytą ostrożność. Gorzej jest w przypadku zbyt dużej szerokości kolein. Rozwiązaniem jest jazda po grzbietach, ale — uwaga! — prędkość powinna ulec radykalnemu ograniczeniu. Jeszcze jedna uwaga praktyczna. Jeśli poruszamy się po drodze z tak paskudną nawierzchnią, na widok nadjeżdżającego samochodu zawczasu zjedźmy na bok. Oczekiwanie, że ten drugi to uczyni może mieć fatalne skutki. A próby zjechania — w ostatniej chwili — z reguły kończą się niepowodzeniem.

Od wielu lat do szewskiej pasji doprowadzają mnie „czołgiści". Tak nazywam tych wszystkich leniwych kierowców, którzy zamiast zeskrobać śnieg i lód ze wszystkich szyb — przed uruchomieniem samochodu — wyskrobują sobie niewielką przestrzeń na przedniej szybie i w drogę. Przypomina to konia z klapkami na oczach — prawie nic nie widzi, a wóz ciągnie. Takie używanie samochodu jest sprzeczne nie tylko ze zdrowym rozsądkiem, ale także z przepisem Prawa o ruchu drogowym (art. 49 pkt 1). Stare dobre powiedzenie dotyczące bezpiecznego poruszania się — widzę i jestem widziany — sprawdza się tylko w swojej drugiej części. **Drodzy kierowcy — płci obojga — poświęćcie te kilka minut na dokładne wyczyszczenie szyb w waszych samochodach, nie udawajcie „czołgistów" — to bardzo niebezpieczne!**

Na koniec jeszcze jedna sprawa. Przez telefon wysłuchałem skargi (kobiecej) na chamstwo (?!) kierowcy Poloneza, który dość gwałtownie zahamował i pani ta prowadząca Skodę wjechała mu w bagażnik. — Mówią, że to ja jestem winna, że... itd. Wyjaśnień udzieliłem telefonicznie, choć — przyznam — nie spotkały się ze zrozumieniem. Ten przypadek jest dość typowy w warunkach zimowych — ślisko jednia, niezachowanie należytej odległości od pojazdu poprzedzającego i kolizja gotowa.

Jeżdżąc obecnie powinniśmy pamiętać, że droga hamowania jest znacznie dłuższa i odstęp wystarczający na nawierzchniach o większej przyczepności, zimą jest nie do utrzymania, powinien być znacznie większy. Przy tym wszystkim jeśli już musimy ostro hamować, nie róbmy tego bardzo gwałtownie. Znane chyba wszystkim hamowanie pulsacyjne jest równie skuteczne, przy czym nie powoduje blokady kół i utraty przyczepności. Wcale nie musimy zatrzymać się przed przeszkodą, a wytraciwszy dostatecznie prędkość, możemy ją ominąć. Innymi słowy, wyjść z opresji obronną ręką, a o to przecież chodzi.

**JANUSZ GRYSIN**
**Rys. K. OLENDER**

## Felieton sądowy

# Uratowany przez... włamywaczy

**Stanisław G. był obiektem zazdrości zarówno sąsiadów, jak i znajomych. Rzeczywiście, wiodło mu się świetnie. Ten młody jeszcze pracownik jednej z central importowo-handlowych w ciągu niewielu lat osiągnął to wszystko, o czym marzy nieomal każdy: częste wyjazdy zagraniczne, luksusową willę, elegancki samochód, pełną seksu żonę, efektowne ciuchy. Kolegów częstował camelami, bądź gauloisami z niedbale wyciągniętej paczki. Dla gości miał zawsze whisky, gin lub koniak, przechowywane w stylowym kredensiku. Gdy zjawiał się w którymś z barów „Victorii" czy „Forum", klenerzy gięli się w pas i tytułowali go „panem prezesem, toteż każdy musiałby parsknąć śmiechem i puknąć się znacząco w czoło, gdyby powiedziano mu, że ów barwny playboy jest głęboko nieszczęśliwym, majdującym się na skraju wytrzymałości psychicznej, człowiekiem.**

Rzecz w tym, że Stanisław G. był nazywając rzecz po imieniu — złodziejem mienia publicznego. Jego prosperity wiązała się z udziałem w szeroko rozgałęzionym gangu przemytniczym, specjalizującym się w wywożeniu z kraju cennych, przeważnie kradzionych, dzieł sztuki. I oto wszystko poczęło się walić: nastąpiły liczne aresztowania. Mili, sympatyczni i solidarni dotąd koledzy, zaczynali, gwoli zdjęcia z siebie przynajmniej części winy, ordynarnie „sypać" i „kapować". Stanisław G. spodziewał się zatem, że lada dzień zostanie aresztowany i będzie musiał pożegnać się z wolnością na długie, długie lata, zaś z luksusem, do którego zdążył nawyknąć — być może, na zawsze.

W ciągu kilku dni zmienił się nie do poznania: schudł, zbladł, poczęły trząść mu się ręce. Seksownej małżonki w swoje kłopoty nie wtajemniczał, a ta, zajęta zupełnie czym innym, nie dostrzegła jakiś niekorzystnej metamorfozy swej „drugiej połowy".

Wówczas zapadła decyzja.

— Masz tu, proszę — rzekł, wręczając żonie sporą kwotę pieniędzy — pojedź sobie do Zakopanego, właśnie zaczyna się sezon. Ja nie mogę ci towarzyszyć, mam tutaj do załatwienia bardzo ważne sprawy.

Żona zdziwiła się nieco, jako że Stanisław G. był człowiekiem bardzo zazdrosnym i dotychczas nigdy nie zdobyłby się na puszczenie jej samej w tak daleką drogę. Tym niemniej z propozycji chętnie skorzystała i osaczony przestępca mógł realizować swoje plany...

Tu trzeba nadmienić, że gang, do którego należał Stanisław G. miał różnych naśladowców i konkurentów. W podstołecznym światku przestępczym szeroko rozeszła się wiadomość o kilku cennych obrazach, jakie posiadał w swej willi nasz niechlubny bohater. I wtedy do akcji wkroczył niejaki Romuald P. szerzej znany jako Romcio Zabek.

Ten doświadczony włamywacz obserwował domostwo Stanisława G. od dłuższego czasu. Owego zimowego popołudnia ujrzał, że Golf gospodarzy odjechał w tak zwaną siną dal, a okna willi pozostały ciemne. Około północy, w towarzystwie wspólnika rozszerzającego niepatetyczny przydomek Śmierdziela, włamał się do jej wnętrza. To, co znaleźli na parterze, przeszło ich najśmielsze oczekiwania. A ponieważ apetyt rośnie w miarę jedzenia, postanowili spenetrować również piętro.

Na progu ciemnego, przestronnego pokoju Śmierdziel zmartwiał, cały przemieniając się w słuch. Nie, nie omyli się: z głębi pomieszczenia dobywał się dziwny, niepokojący odgłos. Postąpił krok do przodu i zaświecił kieszonkową latarkę. I wówczas nerwy odmówiły mu posłuszeństwa.

Na tapczanie leżał człowiek w kałuży krwi, przedziwnie pokurczony i z potwornym grymasem zastygłym na twarzy. To, że jęczał, wydało się Śmierdzielowi niepojęte, jako że robił wrażenie nieboszczyka. A ponieważ przestępcy bywają przesądni, niczym stare baby, przeto wszystkie inne odczucia Śmierdziela zastąpił strach.

I wtedy włamywacz począł krzyczeć. Nie był to właściwie krzyk, lecz zwierzęcy skowyt, z którego przebijało śmiertelne przerażenie. Romcio Zabek podskoczył ku wspólnikowi i uderzył go dla otrzeźwienia w twarz. Raz, drugi — bezskutecznie. Wreszcie Śmierdziel z impetem słonia, a zręcznością koła wypadł na dwór i począł uciekać. Biegnąc, nie przestawał krzyczeć. Zaalarmowani sąsiedzi, weszli do wnętrza rozbebeszonej willi i znaleźli tam dogorywającego Stanisława G. Błyskawicznie zawiadomiono milicję i pogotowie. Akcja lekarzy nieomalże cudem uratowała życie, jak się, okazało potem — niedoszłego samobójcy. Oto Stanisław G. wyprawiwszy żonę z domu, zażył dużą dawkę leku uspokajającego o nazwie Tisercin, stosowanego w medycynie m.in. dla uśmierzenia napadów szału u chronicznych psychotyków. Nim zapadł w śmiertelny sen, przeciął sobie jeszcze żyły na przegubie lewej ręki.

O tym, czy wdzięczny jest włamywaczom za mimowolne uratowanie mu życia — niniejsza historia taktownie milczy.

**ANDRZEJ KRZEPKOWSKI**

## NA DROGACH MUSI BYĆ PORZĄDEK! OTO NOWA INSTRUKCJA O KOLEJNOŚCI ODŚNIEŻANIA...



ZRZESZENIE PRZEDSIĘBIORSTW TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA w BIAŁYMSTOKU, ul. Nowotki 13

# ZATRUDNI OD ZARAZ

▼ głównego specjalistę w zakresie E.P.D.
Wynagrodzenie bardzo dobre.

k 179-00

Prawomocnym wyrokiem z dnia 28 listopada 1985 r. Sąd Rejonowy w Giżycku uznał winę oskarżonych:
1. Romualda Gawrylczyka, s. Bolesława, ur. 17.04.1925 r., zam. Giżycko, ul. Gdańska 12/3,
2) Edwarda Orłowskiego, s. Edwarda, ur. 22.03.1948 r., zam. Białysok, ul. Nerudy 55,
3) Henryka Czechowskiego, s. Henryka, ur. 17.04.1957 r., zam. Giżycko, ul. Daszyńskiego 19/37 za to, że:
I. w dniu 21 lutego 1985 r. w Giżycku, działając wspólnie i w porozumieniu, będąc odpowiedzialnymi za nadzór i ochronę nad powierzonym im mieniem zabrali w celu przywłaszczenia 7 butelek wódki wartości 4.116 zł na szkodę Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" — Zakład Gospodarczy w Giżycku, a następnie w celu ukrycia powyższego przestępstwa sporządzili fikcyjny protokół stłuczek i za to, Sąd skazał: a) Romualda Gawrylczyka na 10 m-cy pozbawienia wolności, 80.000 zł grzywny,
b) Edwarda Orłowskiego na 8 m-cy pozbawienia wolności, 80.000 zł grzywny,
c) Henryka Czechowskiego na 8 m-cy pozbawienia wolności, 80.000 zł grzywny.
Wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności każdemu z oskarżonych zawieszono na okres 3 lat.
Wszystkich oskarżonych nadto zobowiązano do wykonania po 20 godzin pracy na cele społeczne i obciążone kosztami postępowania w sprawie.
W trybie art. 49 kk Sąd zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości.

k 70-1

## lokale

ODSTĄPIĘ pokój nieumeblowany, ul. Graniczna 49 (przedłużenie ul. Ks. Grzybowskiego. po 16).

g 485-1

MIESZKANIE 78 m w Zabrzu zamienię na mniejsze w Łomży lub w okolicy Łomży. Samuel Farber, Zabrze, Roosevelta 6/3.

Łg 221-1

MIESZKANIE M-3 w Gdańsku zamienię na większe lub równorzędne w Łomży, Oferty Biuro Ogłoszeń „222". Łomża, Świerczewskiego 7.

Łg 222-1

M-4 własnościowe w centrum Suwałk sprzedam. Suwałki tel. 53-89 (po 18.00).

Sg-36-1

M-4, spółdzielcze — własnościowe, Białystok, centrum — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „497".

g 497-1

## samochody

„FIATA" 125p (1978), karoseria do remontu — sprzedam. Jerzy Masłowski, Szeszki, Cimochy.

p 137-1

„MALUCHA" (1978) — sprzedam. Augustowska 35, (po 16).

g 495-1

FIATA 1300 (1974 rok) tanio sprzedam. Suwałki ul. Przytorowa 1.

Sg-48-1

FABRYCZNIE nowy FSO 1500 zamienię na nową „Ładę" lub „Poloneza" z dopłatą. Franciszek Nieciecki, kol. Stelmachowo, poczta Jeżewo 16-073, tel. 134-47.

g 486-1

„FIATA" 125 combi sprzedam lub zamienię na „Nysę" lub „Żuka". „Syrenę" 104 sprzedam całą lub na części. Czesław Zalewski, Kołodziež 20.

p 148-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w NAREWCE

# ZATRUDNI OD ZARAZ

— kierownika warsztatu — wykształcenie średnie lub wyższe techniczne, 3 lata stażu pracy na kierowniczym stanowisku.
Zakład zapewnia mieszkanie w budownictwie zakładowym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, centralka 67, 69.

k 171-00

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w SZCZUCZYNIE

# ZATRUDNI

— V-ce Prezesa d/s technicznych z trzyletnią praktyką w produkcji.
Zapewniamy mieszkanie w budynku zakładowym.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

k 395-1

„ŁADĘ" 1500S, 4-letnią — sprzedam. Tel. 417-748 (po 17).

g 501-1

MULTICARA 22P wywrotka, sprawny sprzedam. Suwałki. ul. Noniewicza 10B/12, tel. 57-88 (po 17.00).

Sg-47-1

KAROSERIĘ „Skody" 105 — sprzedam. Wiadomość: Czyżyński. 19-230 Szczuczyn, ul. Graniczna 7.

p 154-1

ZAPOROŻCA ZAZ 968 sprzedam. Suwałki, Nowomiejska 22/65.

Sg 42-1

„ZAPOROŻCA", nowe nadwozie, silnik 5 tys. km przebiegu — sprzedam. Stanisław Zajkowski, Wnory Wiechy, poczta Kulesze Kościelne, woj. łomżyńskie.

g 467-1

„ZASTAWĘ" 1100P po wypadku — sprzedam na części. Wiadomość: Bazyli Ostrowiecki, 19-500 Gołdap, ul. Nadbrzeżna 6/1.

p 103-00

„ZASTAWA" Mediteran (1980 rok), „Fiat" 125p (1980 rok) — sprzedam. Ul. Produkcyjna 31.

g 500-1

„ŻUKA" skrzyniowego — pilnie sprzedam. Łomża, Miła 12, tel. 53-38.

Łg 72-00

„ZAPOROŻCA", obrączki złote — sprzedam. Wiadomość: Piotr Naruszewicz, zam. Kowale Oleckie, Osiedle PGR.

p 149-1

## różne

WYRÓB — sprzedaż okien inwentarskich (zamówienia). Potrzebny stolarz. Wiadomość: Sokółka, ul. Leśna 14, Bogumiła Kuliżek.

g 482-1

O K A Z J A! Ścinki pięknego sztucznego futra francuskiego na eleganckie czapki, kołnierze, kamizelki, pokrowce samochodowe. Warszawa 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty.

k 1-0

LODÓWKĘ „Polar" 160 „C" i parkiet dębowy — sprzedam. Kamienna 2.

g 499-1

NOWĄ broń śrutową z oprawioną lunetą sprzedam. Olecko, ul. Batorego 16/3.

Sg-43-1

PIEC gazowy c.o. — sprzedam. 412-948.

g 494-1

PIEC gazowy c.o. prod. ZSRR 150 m kw. ogrzewczych — sprzedam. Kleszczele, ul. Białowieska 31.

g 484-1

PRASĘ K-442, wiązałkę WC-5 — sprzedam. Drągi 18, gm. Sokoły, 18-219 Dworaki Staśki, woj. łomżyńskie.

g 490-1

MŁOCARNIĘ małą, używaną i „Kunę" — sprzedam. Mońki, ul. Magazynowa 16.

g 489-1

CIĄGNIK C-350 po kapitalnym remoncie sprzedam. Antoni Kownacki, Przełomka, 16-426 Pawłówka.

Sg-48-1

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA „SUDOWIA" w SUWAŁKACH

# ZATRUDNI

▲ pracownika na stanowisko kierownika kotłowni na nowo budującym się zakładzie mleczarskim.
Kandydaci powinni posiadać wyższe wykształcenie z zakresu mechanicznego, energetycznego lub elektrycznego.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni w Suwałkach osobiście lub telefonicznie — tel. 52-25.
Po okresie próbnym możliwość uzyskania funkcyjnego mieszkania rodzinnego.

k 394-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Białymstoku, ul. Bema 89/1

# ZATRUDNI

▲ Głównego Księgowego.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych, pokój Nr 3, tel. 212-01, wew. 1.

k 389-1

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 11.12.1985 r. w sprawie II K. 1142/85 skazany został Władysław Małkiński s. Romualda urodzony 23.06.1961 r. w Siemiatyczach, zam. Siemiatycze, ul. Drohiczyńska 11 na karę 4 lat pozbawienia wolności, 100.000 zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na okres 3 lat oraz orzeczono konfiskatę mienia w całości za to, że dokonał napadu rabunkowego, to jest o czyn z art. 210 § 1 kk.

k 63-1

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU
Z A W I A D A M I A, ŻE

przy ul. Lenina 9 w pokoju 56 można zapoznać się z wnioskiem o ustalenie lokalizacji:
— przedłużenia ul. Hetmańskiej od torów PKP do ulicy Zielonogórskiej oraz od ul. Zielonogórskiej do ul. Wł. Gomułki, projektowanej ul. Ełckiej, przebudowy ul. Wrocławskiej —
w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

k 453-1

CIĄGNIK C-385, stan dobry oraz 2 przyczepy D 47A — sprzedam. Józef Aniszewski, Sejny, ul. Mickiewicza 18.

p 129-1

DZIAŁKĘ budowlaną pow. 620 m kw. z rozpoczętą budową i materiały — sprzedam. Raczki, Osiedle Nowe 32, woj. suwalskie.

Sg 51-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 17 ha wraz z zabudowaniem (zmechanizowane) oraz maszynami rolniczymi — sprzedam. Edward Skibicki, Rutkowskie Duże, 19-124 Jaświły, woj. białostockie, tel. 48.

g 498-1

GOSPODARSTWO 8 ha wraz z zabudowaniami sprzedam. Józef Sobuniewski, Olszanka 13, 16-427 Przerośl, woj. suwalskie.

Sg-38-1

SPRZEDAM pół domu z wygodami, 4 pokoje, nad jeziorem, samochód „Hanomag" S-55, silnik do remontu lub zamienię na osobowy. Mrągowo, tel. 26-36 (po 16).

g 487-1

SPRZEDAM dom — Suchowola, ul. Augustowska 50. Wiadomość: Szagidewicz Ibrahim, Suchowola, Fabryczna 4.

g 476-1

DOM drewniany z ogrodem — sprzedam Suwałki, Gałaja 10.

Sg-35-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BCET. Sławomir Kotyński, Pogorzałki, gm. Dobrzyniewo.

g 502-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABC. Krzysztof Dębnicki, zam. Dębniki.

g 478-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. BC. Jan Stankiewicz, Giżycko, ul. Moniuszki 10/51.

p 105-1

WOJEWÓDZKA DYREKCJA INWESTYCJI w ŁOMŻY, ul. Armii Czerwonej 22 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód Nysa 522, nr podwozia 211368, nr silnika 704997, rok produkcji 1978,
— cena wywoławcza 141.400 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 1986 r. o godz. 10 w biurze przy ul. Armii Czerwonej 22, pokój Nr 22.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WDI w dniu przetargu do godz. 10.
Samochód można oglądać w dniu przetargu przy ul. Senatorskiej 22 w Łomży w godz. 7—9.30.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 439-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w TUROŚNI KOŚCIELNEJ

# ZATRUDNI

- Kierownika Punktu Usług Mechanizacyjnych w Zawadach,
- Kierownika Punktu Usług Mechanizacyjnych w Trypuciach,
- Elektryka z uprawnieniami SEP do 1 KV,
- mechaników, tokarza,
- kierowców ciągnika,
- Sp. d/s ekonomii i planowania
- magazyniera.

Wynagrodzenie w/g UZP dla pracowników KR i SKR z zastosowaniem systemu motywacyjnego.
Warunki pracy do omówienia w biurze SUR w Trypuciach, tel. 14-19 lub 14-66.

k 379-1

## CHCESZ PRACOWAĆ W ZAWODZIE SPRZEDAWCY ZGŁOŚ SIĘ DO

Działu Spraw Pracowniczych „Społem" PSS w Białymstoku, Rynek Kościuszki 15, tel. 249-82, 249-04.

Warunki przyjęcia na przyuczenie do zawodu sprzedawcy:
1) ukończone 18 lat
— wykształcenie minimum podstawowe,
— dobry stan zdrowia,
— aktualna książeczka zdrowia,
2) w okresie przyuczenia do zawodu, które trwa 3 miesiące uczestnicy otrzymują wynagrodzenie w wysokości 8.250 zł miesięcznie
3) po ukończeniu szkolenia wszystkim uczestnikom „Społem" PSS zapewnia popłatną pracę.

k 459-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza I PRZETARG na sprzedaż rolnikom n/w sprzętu:
1) Ursus C-355, nr rej. SUA-459R, rok prod. 1976, cena wywoławcza 354.000 zł.
Ursus C-355, nr rej. SUA-463R, rok prod. 1972,
— cena wywoławcza 393.000 zł,
stanowiący własność Nadleśnictwa Ełk w Mrozach k/Ełku
2) Ursus C-355, nr rej. BKC-646S, rok. prod. 1975, stanowiący własność Nadleśnictwa Żednia w Żedni,
— cena wywoławcza 337.000 zł.
3) ładowacz obornika T-214, nr fabr. 74098, rok prod. 1974, stanowiący własność Nadleśnictwa Bielsk w Bielsku Podlaskim,
— cena wywoławcza 224.000 zł.
o r a z PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki:
1) Star W28-800, nr rej. BKB-804N, rok prod. 1974, stanowiący własność Ośrodka Remontowo-Budowlanego L.P. w Augustowie,
— cena wywoławcza 308.000 zł,
przetarg odbędzie się w bazie ORB w Białowieży.
2) Fiat 125 p, nr rej. SUC-756H, rok prod. 1978,
— cena wywoławcza 222.000 zł,
stanowiący własność Ośrodka Remontowo-Budowlanego L.P. w Augustowie, przetarg odbędzie się w bazie ORB w Augustowie.
Przetargi odbędą się w dniu 14 lutego 1986 r. o godz. 10 w siedzibach w/w jednostek.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania na konto lub do kasy właściwej jednostki, najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargów.
Przystępujący do przetargu ograniczonego winni przedstawić zaświadczenia wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

k 445-1

Wyrazy szczerego współczucia
pielęgniarce TERESIE SKWIERCZYŃSKIEJ
z powodu śmierci
O j c a
składają:
współpracownicy Oddziału Dziecięcego B Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J. Śniadeckiego i II Kliniki Chorób Dzieci.

g 488-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr inż. BARBARZE JAŃCZAK
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
współpracownicy i młodzież Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku.

k 447-1

Dyrektorowi Technicznemu
Mgr. Inż. GRZEGORZOWI BURSIE
wyrazy współczucia z powodu śmierci
B r a t a
składają:
pracownicy ZUT RZSI.

k 466-1

Wyrazy współczucia
MIKOŁAJOWI KRYSZTOPOWICZOWI
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Dyrekcja, POP, Zarząd NSZZ Pracowników PDO oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku.

k 448-1

Wyrazy współczucia
Kol. mgr. inż. JÓZEFOWI PEZOWICZOWI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, Samorząd i Związki Zawodowe PGR Kowale Oleckie,

k 450-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Kol. mgr DANUCIE WOŁOSZYN i Ins. Ośw. i Wych. mgr. EDWARDOWI WOŁOSZYNOWI
z powodu zgonu
O j c a i T e ś c i a
składają:
Dyrekcja, POP, Zw. Zawodowe oraz pracownicy Szkoły Podstawowej w Gródku.

k 458-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. HALINIE NOWAKOWSKIEJ
Sędziemu Sądu Rejonowego w Białymstoku
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Kierownictwo Sądu Rejonowego i współpracownicy.

k 467-1

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Kol. ZDZISŁAWOWI PIETRUCZUKOWI
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy oraz koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku.

k 462-1

Mgr. BAZYLEMU LESZCZYŃSKIEMU
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej Nr 3 w Bielsku Podlaskim wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Rada Pedagogiczna, ZNP, pracownicy administracji i obsługi, Komitet Rodzicielski oraz uczniowie.

k 463-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 stycznia br. zmarła w wieku 65 lat
Kol. Helena Grys
długoletni zasłużony Księgarz.
Wyrazy współczucia
R O D Z I N I E
składają:
współpracownicy P.P. „Dom Książki" w Białymstoku.

k 449-1

## Co, gdzie, kiedy?

### W BIAŁYMSTOKU
### TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Chory z urojenia" (duża scena), godz. 17, „Szaleństwo" (mała scena), godz. 20.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) – „Bajka o rybaku i rybce", godz. 10 i 12.
„Kose bose" (Klub „Mozaika", ul. M. Skłodowskiej-Curie 16), godz. 10 i 11.30.

### KINA

„Pokój" — „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15), godz. 13, „Gliniarz z Bewerly Hills", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Ton" — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12), godz. 10, 12,30, 15, 17,30 i 20.
„Syrena" — „Wspólnik", prod. franc. (od lat 15), godz. 10.30 i 13. Dni studyjne: „Nadzór", prod. polsk. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Forum" — „Star '80", prod. USA (od lat 18), godz. 16.30 i 18.30.

### KINA W WOJEWÓDZTWACH
### BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).
Dąbrowa Białostocka — „Kobieta w kapeluszu", prod. polsk. (od lat 15).
Mońki — „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Pod wulkanem", prod. USA (od lat 18).
Sokółka — „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).

### ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12)
Łomża „Październik" — „Chrześniak", prod. polsk. (od lat 15)
Grajewo — „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18)
Kolno — „Hallo, Szpicbródka", prod. polsk. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Paryż Texas", prod. franc.-RFN (od lat 18).
Zambrów — „Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18).

### SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Ultimatum", prod. polsk. (od lat 15).
Augustów — „Miłość Swanna", prod. franc.-RFN (od lat 18).
Banie Mazurskie — „Dora nadaje", prod. węg. (od lat 15).
Biała Piska — „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12).
Ełk „Orzeł" — „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe", prod. radz. (od lat 12).
Ełk „Polonia" — „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Studio" — „Przygody Robinsona Cruzoe", prod. radz. (b. o.).
Ełk „Zorza" — „Saint Jack", prod. USA (od lat 18).
Giżycko — „Jestem przeciw", prod. polsk. (od lat 15).
Gołdap — „Kim jest ten człowiek", prod. polsk. (od lat 15).
Mikołajki — „Dwa dni razem", prod. radz. (od lat 15).
Olecko — „Idol", prod. polsk. (od lat 15).
Orzysz — „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Niewinni święci", prod. hiszp. (od lat 15). „Szpital Britannia", prod. ang. (od lat 18).
Ryn — „Lekkie obrażenia ciała", prod. węg. (od lat 18).
Sejny — „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

### M U Z E A
### W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 60 rocznicę powstania BWR Hromady".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe „Białostocczyzny". Galerie „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Broń wschodnia".

### W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki, w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17.
Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy czasowe: „Nabytki muzealne w Bielsku Podlaskim", „Obieg pieniężny na Ziemi Bielskiej".

### W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej.
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka.

### W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika lamajska. Paty z Orisy".
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

### W Y S T A W Y
### W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Ogólnopolska wystawa pokonkursowa „Notatki z podróży".
Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Aleksandra Grzybka.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa: „Malarstwo, rzeźby, tkaniny twórców polskich od r. 1918 po czasy współczesne".

### W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa fotografii „Zabytki woj. łomżyńskiego" (ze zbiorów Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Łomży).

### W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa koreańskiej sztuki współczesnej „Natura — matką ludzi" — wystawa po II Ogólnopolskim Konkursie Rysunku Satyrycznego i Małych Form w Rzeźbie.
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Przegląd sztuki łomżyńskiej".

## Radio i TV

### RADIO
### PROGRAM I

Relacje z obrad Sejmu: 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00; Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Tristan 1946" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Zespół „Judy Gitar"; 13.40 Z bliska i daleka; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Pogwarki nie tylko o piosence; 18.05 Radiowy klub zwolenników reformy; 18.20 Interstudio 86; 19.00 Z kraju i ze świata oraz sprawozdanie dźwiękowe z obrad Sejmu; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania J. Oleszy; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Profesorowie i ich uczniowie; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Turniej orkiestr radiowych; 23.10 Panorama świata; 23.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego.

### PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.20; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Gra w tarota" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Riege; 9.50 „Głęboki sen" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Filharmonia radiowa; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Piosenki J. Cygana; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Jazz nie tylko dla fanów; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Głęboki sen" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.40 Sylwetki artystów polskich — J. Olejniczak; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 „Mallarme i pola milczenia" — słuch.; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Raczek; 23.00 „Gra w tarota" — odc. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Hayzell i kawał łajdaka" — odc. pow.; 9.05 Przeboje tygodnia; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Czarodziejska góra" — odc. pow.; 10.30 Muzyczny Interklub; 10.50 Po prostu mieszkać; 11.00 Klasycy jazzu; 11.30 Mikrofon i pióro; 11.40 Przeboje tygodnia; 11.50 „Na spotkanie dnia" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Hayzell i kawał łajdaka" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 W kręgu opery klasycznej; 15.05 Rockowe dygresje; 15.45 Nowy numer „Literatury na świecie"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Urodzeni na początku wieku; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Na spotkanie dnia" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Fermata; 21.45 Wspólnie od początku; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Zamek Gripsholm".

### PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 Lektury i przemyślenia; 7.40 Język angielski; 7.55 Muzyczny suplement; 8.10 Żyją wśród nas — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Matematyka kl. III; 9.35 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 10.00 Język polski kl. VIII; 10.30 ABC muzyki rozrywkowej; 11.00 Biologia kl. lic.; 11.30 Druga młodość violi da gamba; 12.10 Lektury kształcą; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Cztery racje stołu; 13.00 Matematyka kl. II; 13.25 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 13.50 Małe piosenki; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Radiowa encyklopedia operetki; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Sztuka transkrypcji; 18.00 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 NURT; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Nie tylko o muzyce; 22.30 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Oblicza współczesności; 23.55 Kalendarz radiowy.

### PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — B. Ciruk; 7.30 „Budowanie krajobrazu" — aud. L. Kubickiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Moda na modę" — fel. S. Pulnara; 17.20 Muzyka; 17.30 „Posłannictwo" — aud. S. Poznańskiego; 17.45 „Artur Rubinstein — dziecko szczęścia" — aud. Z. Gładyszewskiej.

### TELEWIZJA
### PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Ośmiornica"
11.20 „Szkoła dla rodziców" — „Gimnastyka we troje"
11.35 „Apteczka domowa"
11.45 „Historia najbliższa"
11.55 „Przecież jestem duży, czyli o Frycku, który wie lepiej" — film dla dzieci
13.30 i 14.00 TTR
14.30 TV kurs rolniczy
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Kryptonim „Klio"
16.55 „Był sobie człowiek" — franc. serial animowany
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Z Polski rodem" — magazyn spraw polonijnych
17.35 PZU informuje
18.05 „Poligon" — wojskowy magazyn publicystyczny
18.30 „Sonda"
19.00 Dobranoc
19.10 „Dom rodzinny"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Ośmiornica" — włoski serial sensacyjny
21.25 DT — Komentarze
21.50 „Interstudio"
22.50 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna kobiet
23.50 DT — Wiadomości
23.55 Język francuski

### PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język francuski
17.00 „Życie od kuchni"
17.30 „Religie i kościoły w Polsce": „Dobra nowina o królestwie" — film dokument. o Świadkach Jehowy
18.30 Program lokalny
19.00 „Jarmark" przedstawia
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Gorąca linia" — express reporterów
20.15 „Historia jednego duetu" — radz. film baletowy
20.35 „Variete, variete" — program rozrywkowy TV RFN
21.25 „X" zaprasza: „Mahler" — ang. film fab.
23.20 Wieczorne wiadomości

### TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.40 Pokój i młodzież
7.15 „Muzyka Straussa"
8.00 Program fantastyczno-naukowy
12.50 Filmy dokumentalne
13.55 „Romen Rollan" — wspomnienia
14.50 Występ chóru ludowego Białorusi
15.30 „Świat współczesny i ruch robotniczy"
16.00 „...Do lat szesnastu i więcej"
16.45 Dziś na świecie
17.00 „Decydować na miejscu"
17.50 Mecz bokserski — ZSRR — USA
19.00 Dziennik
19.40 Z kartek sztuki radzieckiej
20.35 Dziś na świecie
21.10 Mecze koszykówki — CSKA — Stad France; „Olimpia" — „Żalgiris".
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

## W razie wypadku

### W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3A.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie MO — tel. 997.
Pogotowie Gazowe — w dni robocze: w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 tel. 992. W dni wolne i święta, tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-58.
Informacja kolejowa — tel. 910.

### A P T E K A

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach tel. 219-04 i 75-24-37

### S Z P I T A L E
### DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

### DYŻURY SZPITALI
### W DNIU 30.I.1986 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy, tel. 417-516.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

### W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne. Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

### A P T E K A

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

### S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

### W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

### A P T E K A

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

### S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadząca numer — Dorota Wysocka. Redaktor dyżurny — Hanna Przygoda.
PISSN 0137 2422 Nr Indeksu 35013 R-5

W woj. suwalskim

# Tegoroczne zamierzenia gospodarcze i społeczne

**Na ostatniej sesji WRN w Suwałkach radni przyjęli wojewódzki plan roczny i budżet na 1986 r. Oto garść przykładów przybliżających tegoroczne zamierzenia gospodarcze i społeczne w Suwalskiem. Za priorytetową dziedzinę uznano rolnictwo i gospodarkę żywnościową. Do podstawowych kierunków rozwoju tych działów należą: wzrost pogłowia zwierząt, korzystne zmiany w strukturze upraw, usprawnienia organizacji obsługi rolnictwa oraz pełniejsze powiązanie zdolności przetwórczych przemysłu rolno-spożywczego z bazą surowcową.**

W produkcji roślinnej przewiduje się utrzymanie poziomu uprawy zbóż z 1985 r. oraz uzyskanie widocznego postępu w uprawie roślin przemysłowych, głównie rzepaku o 15 proc. i buraków cukrowych o prawie 18 proc. Zmniejszeniu ulegnie areał gruntów ornych przeznaczonych pod uprawę roślin pastewnych przy jednoczesnym zwiększeniu produkcji roślin wysokobiałkowych. Większe też powinno być nawożenie — do około 184 kg NPK na hektar i wapnowanie gleb. W produkcji zwierzęcej w dalszym ciągu spodziewane są korzystne tendencje w hodowli trzody chlewnej i owiec; we wszystkich sektorach rolnictwa. Sprzyjać temu będą większe dostawy pasz treściwych.

W 1986 r. udział rolnictwa w ogólnych nakładach inwestycyjnych wyniesie 39,2 proc. Znaczną sumę pieniędzy (60 proc.) przeznaczy się na melioracje 2,6 tys. hektarów użytków rolnych. Ponadto zakłada się wybudowanie 5 wodociągów zbiorowych i 2 wodociągów powstających w czynie społecznym. W 1986 r. ulegną rozszerzeniu zdolności przemysłu rolno-spożywczego. Przekazany zostanie do użytku młyn pszeniczny w Suwałkach, zakład produkcji konserw w Giżycku i piekarnia w Filipowie.

W br. wybudowanych zostanie 3.650—3.950 mieszkań, w tym 750 indywidualnych. W ramach budownictwa spółdzielczego zamierza się przekazać do użytku około 9 tys. metrów kw. powierzchni przeznaczonej dla placówek handlowo-usługowych, m.in. pawilony w osiedlu Północ I w Suwałkach. Kontynuowana będzie budowa trzech szkół podstawowych w Giżycku, Ełku i Augustowie, przedszkola i żłobka w Ełku i przychodni rejonowej z apteką w Suwałkach. W planie jest ukończenie dwóch przedszkoli w Suwałkach i Olecku.

Wiele zadań czeka gospodarkę komunalną. M.in. prowadzone będą roboty na budowie ujęć wody w Augustowie, stacji wodociągowej w Suwałkach oraz sieci wodociągowej w Giżycku, Piszu i Suwałkach. Dalszej rozbudowie poddana będzie kanalizacja miejska głównie dla potrzeb nowego budownictwa w większych miastach województwa. Szacuje się, że w 1986 r. ok. 61 proc. mieszkań (w budownictwie wielorodzinnym) w miastach objętych zostanie ogrzewaniem centralnym. W wyniku inwestycji moc urządzeń produkcyjnych wzrośnie o 56 Gcal. Dotyczy to Suwałk, Giżycka, Węgorzewa i Gołdapi. Nadal trudna sytuacja w ciepłownictwie będzie występować m. in. w Piszu i w Ełku.

Niewspółmierny do potrzeb jest także rozmiar robót w drogownictwie. Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku zmodernizuje w Suwalskiem 23 km dróg krajowych, odnowi nawierzchnię na dalszych 34 km dróg oraz przebuduje most w Wilkasach. Prace te będą m.in. prowadzone na trasach Suwałki—Augustów, Ełk—Orzysz—Mikołajki, Suwałki—Olecko, Węgorzewo—Gołdap, Białystok—Augustów. Zaś na remont dróg wojewódzkich przeznaczy się ok. 930 mln zł, w tym na bieżące utrzymanie — 661 mln zł. Do poprawienia zostaną drogi Wieliczki—Wysokie, Dębowo—Białobrzegi, Bakałarzewo—Raczki i Kalinowo—Marcinowo.

W dziedzinie kultury przybędą nowe obiekty — dwie filie biblioteczne w Giżycku i Ełku. Na remonty kapitalne placówek kulturalnych wyda się z wojewódzkiego funduszu rozwoju kultury 170 mln zł. Pieniądze te będą potrzebne do remontowania obiektów zabytkowych w Węgorzewie, Ełku, Sejnach i Suwałkach oraz świetlic i domów kultury m.in. w Stradunach, Kalinowie, Suwałkach, Mikołajkach, Wiżajrach, Sztabinie i w Rynie. Zakończy się budowę wiejskiego domu kultury w Kopczanach (gm. Lipsk) i świetlicy w Więckach (gm. Budry).

JERZY MARKS

# Kultura pracy - ale jaka?

Członkowie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w **Łomży** przystąpili do tworzenia sekcji upowszechniania kultury pracy. Są jednak w pełni świadomi, że inicjatywa ta nie jest dla wszystkich jednoznaczna w intencjach i celach, budzi pewne wątpliwości i kontrowersje. Na co dzień spotykają się przecież z pytaniami typu: czy twórca amator powinien zajmować się propagowaniem kultury pracy, czy jest ona w ogóle potrzebna, co należy rozumieć pod tym pojęciem?

Nie można zostawić ich bez odpowiedzi, jeżeli stawia się za cel autentyczną działalność, a nie jej markowanie. Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Łomży wystąpiło więc z propozycją konkursu „Kultura pracy na każdym stanowisku pracy".

Organizatorzy oczekują na — sformułowane na piśmie — przemyślane i rzeczowe wypowiedzi, uwagi, propozycje. Najciekawsze z nich będą prezentowane m.in. na łamach „Twórczości Robotników". Przewiduje się także kilka atrakcyjnych nagród. Nadesłane prace, wypowiedzi zarówno robotników jak i osób pracujących umysłowo, posłużą do wzbogacenia programu działania tworzonej sekcji upowszechniania kultury pracy. **Należy je nadsyłać do 30 marca br. pod adresem: RSTK, 18-400 Łomża, ul. Łąkowa 2.**

(nom)



Dobiega końca budowa domu o oryginalnej architekturze przy ul. Pionierskiej w Gołdapi. Fot. Z. LENKIEWICZ

# NFOZ - funduszem wszystkich

**Dzięki ofiarności społeczeństwa i wytrwałej pracy społecznych komitetów Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w ubiegłym roku w woj. suwalskim zebrano 61,6 mln zł. Jest to kwota wyższa o 8,8 mln zł w stosunku do efektów uzyskanych w 1984 r. Największy udział mają pracownicy zakładów gospodarki uspołecznionej, którzy wpłacili 53,842 tys. zł, następnie rolnicy i spółdzielczość. Najlepiej zbiórka przebiegała w Suwałkach, Gołdapi i Sejnach oraz w takich gminach jak Augustów, Barglów Kościelny, Ełk. Natomiast słabe poparcie miał NFOZ w gminach Jeleniewo, Rutka Tartak, Suwałki i Stare Juchy.**

Uzyskane pieniądze umożliwiły ukończenie budowy ośrodków zdrowia w Kowalach Oleckich i Jeleniewie, Domu Pomocy Społecznej „Caritas" w Ełku i Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach. Ponadto kontynuowana jest budowa przychodni specjalistycznej w Węgorzewie oraz ośrodków zdrowia w Kalinowie, Puńsku i Dubeninkach. Warto przypomnieć, że począwszy od 1975 r. ze środków NFOZ w Suwalskiem powstało 17 placówek służby zdrowia m.in. trzy przychodnie, dziesięć ośrodków zdrowia na wsi i cztery żłobki.

Podstawowym warunkiem właściwego wykorzystania NFOZ jest konieczność przyspieszenia prowadzonych inwestycji. Przedłużanie terminów stwarza realne zagrożenie, iż koszty będą rosły automatycznie uszczuplając tym samym Fundusz. W związku z tym niezbędny jest skuteczniejszy nadzór nad postępem prowadzonych robót ze strony rad narodowych i administracji państwowej. (m)

# Koordynacja działań kontrolnych

W **Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach** w ubiegłym tygodniu odbyła się narada poświęcona skoordynowaniu działalności instytucji kontrolnych. Działa wiele organów uprawnionych do prowadzenia kontroli np. PIH, Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne, Izba Skarbowa, komisje do walki ze spekulacją i wiele innych. Chodzi o to, aby kontrole nie były dublowane, a także aby nie było przypadków, że jeden zakład kontrolowany jest kilkadziesiąt razy w roku, a do innego nikt nie zagląda ani razu przez kilka lat. Na naradzie przyjęto kierunki działań kontrolnych na I kwartał br. Ustalono m.in., że wiele uwagi poświęci się realizacji wniosków wyborców, walce z marnotrawstwem i niegospodarnością, przeciwdziałaniu rozrzutności oraz spekulacji.

Kontrolą kompleksową objęte będą w I kwartale br. trzy urzędy stopnia podstawowego wraz z jednostkami organizacyjnymi działającymi na ich terenie.

Za jedno z podstawowych zadań uznano konieczność uaktywnienia działalności kontroli wewnętrznych w zakładach pracy oraz rygorystyczne egzekwowanie wykonania zaleceń pokontrolnych.

**JAN WYGANOWSKI**
**dyrektor**
**Wydziału Organizacyjnego**
**UW w Suwałkach**

Jeździa to nie łąka ani plac zabaw

# Czekamy na sygnały i propozycje czytelników

W ubiegłym roku na drogach woj. łomżyńskiego nastąpiła pewna poprawa bezpieczeństwa ruchu. Duża w tym zasługa działań profilaktycznych, podejmowanych przez wiele organizacji i instytucji. Co zrobić, aby ten korzystny trend utrzymać? W czym należy upatrywać głównych przyczyn i skutków wypadków drogowych? Jakie działania należy podjąć, by ich ilość ograniczyć lub — w wielu przypadkach — zapobiec powstaniu?

**To tylko niektóre pytania, z którymi chcemy zwrócić się do naszych czytelników. Stwarzamy tym samym okazję do bezpośredniej wymiany zdań na ten temat z przedstawicielami zainteresowanych jednostek. W najbliższy czwartek, 30 stycznia w godz. 9—14 przy redakcyjnym telefonie w Łomży dyżurować będą:**

**◆ Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego WUSW, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, ppłk ALEKSANDER KOZŁOWSKI.**

**◆ Kierownik biura Automobilklubu Łomżyńskiego — IRENEUSZ PRZEZDZIECKI.**

**Naszą propozycję kierujemy przede wszystkim do zmotoryzowanych mieszkańców Łomży i województwa. Z całą jednak wnikliwością rozpatrzone zostaną sygnały i propozycje innych mieszkańców wsi i miast.**

**Zapraszamy do łomżyńskiego Oddziału „Gazety" (ul. Świerczewskiego 7). Nasi goście dyżurować będą przy telefonie 56-97.**

(kłos)

# „Zdolny" 18-latek

**Prokurator Rejonowy w Wyszkowie Mazowieckiem wszczął śledztwo przeciwko 18-letniemu Krzysztofowi K. z Szepietowa podejrzanemu o dokonanie w okresie ostatnich trzech lat w Szepietowie, Gierłatach, Dąbrówce Kościelnej, Mystkach — Rzymie (woj. łomżyńskie oraz Łochowie (woj. siedleckie) kilkunastu kradzieży z włamaniem i kradzieży mienia.**

(tek)

# „Przyszłość" nie śpi

Spółdzielnia Pracy „Przyszłość" w Wysokiem Mazowieckiem mimo trudności zaopatrzeniowych, ubiegłorocznie zadania wykonała w 150 proc. Wartość sprzedaży własnej produkcji i usług osiągnęła blisko 70 mln zł. Spółdzielnia w ciągu trzech lat potroiła ilość swych zakładów usługowych. Są one rentowne i dobrze wykonują usługi. 28 zakładów świadczy usługi budowlane, metalowe, stolarskie, blacharskie i inne.

W ramach kooperacji, dla Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, spółdzielcy wykonują części do wagonów. Produkują także podkładki papowe, eternitowe, trzonki itp. Ostatnio w systemie pracy nakładczej wykonywane są koperty do akt.

W br. — mówi prezes spółdzielni, inż **Andrzej Kmietowicz** — oddamy w stanie surowym budynek **Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżewie** oraz rozpoczniemy budowę zakładu metalowo-drzewnego w Wysokiem Mazowieckiem. Przewidujemy także, że w r. 1986 rozszerzymy zakres usług i produkcji.

(lat)

# Wkrótce ferie...

**...a więc dwa tygodnie przerwy w nauce. Nie wszystkie dni, z pewnością będą śnieżne, mroźne i wtedy można będzie wolny czas wykorzystać na obejrzenie nieznanych jeszcze bajek i filmów fabularnych. Jak się okazuje, niekoniecznie w kinie.**

**Dział Filmów Oświatowych OPRF w Białymstoku (obejmuje 3 nasze województwa) przyjmuje zamówienia listowne i telefoniczne (tel. 213-74) na filmy dla dzieci i młodzieży.**

**Organizatorzy ferii, dysponujący aparaturą do wyświetlania filmów na taśmie 16 mm powinni składać zamówienia i oczekiwać na przesyłkę z kopią. (kp)**



Zima zawitała również do łomżyńskiej przystani nad Narwią.
**Fot. Janusz Kijewski**

# Garść wiedzy o Szczuczynie

**23 stycznia 1945 r. wojska II Frontu Białoruskiego wyzwoliły Szczuczyn.** Z tej okazji Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury urządził dla młodzieży szkolnej konkurs wiedzy o Szczuczynie. Trzydziestu uczestników odpowiadało na pytania dotyczące zarówno historii **Szczuczyna**, jak i problemów współczesnych.

Najlepszą wiedzą wykazali się: Tomasz Tyszko, Monika Jakacka i Arkadiusz Karwowski.

(sar)

# Styczniowe śpiewanie łomżyńskich harcerzy

Już po raz dziesiąty w łomżyńskiej Chorągwi ZHP trwa festiwal piosenki harcerskiej. Eliminacje rejonowe odbyły się już m.in. w Kolnie, Grajewie, Zambrowie, Wysokiem Mazowieckiem i w Ciechanowcu. Potwierdziły one ogromne zainteresowanie społeczeństwa tą formą harcerskiej pracy. Głównym celem festiwalu jest przede wszystkim popularyzacja piosenki harcerskiej.

Bardzo korzystnie w tegorocznych zmaganiach eliminacyjnych prezentują się mniejsze środowiska, szczególnie wiejskie. Przykładem na to mogą być eliminacje rejonowe w Zambrowie, gdzie m.in. bardzo duży sukces odnieśli przedstawiciele szczepu harcerskiego z Zaręb Kościelnych. Zarówno zuchy jak i harcerze solidnie przygotowali się do konkursu, zdobywając w dwóch kategoriach główne nagrody. Z dużym aplauzem widowni przyjęto występ zucha — **Ani Równej i jej „Plastelinowy świat".**

W kategorii harcerzy pierwszą nagrodę wyśpiewał także zespół z Zaręb Kościelnych, który z dużą sceniczną swobodą wykonał m.in. piosenkę „Halo, pani przygodo", zaś w kategorii harcerzy starszych — zespół „Eskulapki" z 13 starszoharcerskiej drużyny z Zambrowa.

Bardzo emocjonujący przebieg miały także eliminacje w Kolnie. Tu pierwsze nagrody w poszczególnych klasyfikacjach zdobyli: szóstka zuchowa z drużyny „Polne kwiaty" w Szkole Podstawowej nr 1 za wykonanie piosenki „Parowozy". Maria Milewska z tej samej szkoły za piosenkę „Gwiazda biwaku" i zespół muzyczny z Zakładu Doskonalenia Zawodowego, który wykonał utwór „Lasy i góry". Do udziału w festiwalu chorągwianym zakwalifikowano ponadto zespół wokalno-taneczny ze szczepu przy SP nr 2.

Festiwal stał się już określoną tradycją łomżyńskich harcerzy. Wzrasta systematycznie jego poziom. Widoczna jest troska uczestników o właściwy dobór repertuaru i jego staranne przygotowanie.

Piosenka jest nieodłącznym elementem wszystkich form pracy harcerskiej. Obozy, biwaki, wspólne wędrówki — trudno wyobrazić sobie bez śpiewnika. Festiwal ma m.in. pomóc w jego wzbogacaniu i rozszerzaniu. Co roku więc, dzięki właśnie festiwalowi, postęp jest widoczny.

Tegoroczne eliminacje wojewódzkie harcerskiego festiwalu piosenki odbędą się w Łomży w marcu. Następny etap to już Siedlce. Warto przypomnieć, że przedstawiciele woj. łomżyńskiego w minionych latach odnosili tam spore sukcesy. Dla **Waldemara Samordaka** był to kolejny etap w drodze po laury na festiwalu w Zielonej Górze, potem jego śladem poszły „Nadbiebrzańskie Nutki" z Goniądza. Z nagrodami i wyróżnieniami, a w najgorszym razie — z wylansowanymi przez siebie przebojami wracało również wiele innych zespołów i solistów. Jak będzie w tym roku?

Póki co — trwają eliminacje. We wszystkich środowiskach prawdziwym szlagierem staje się piosenka pt. „Zuzia — lalka nieduża"...

(kłos)

40 lat łomżyńskiego Liceum Pedagogicznego

# Kochana, stara buda

**Dziś — najczęściej każdy z nich zdążył ukształtować ileś tam setek młodych osobowości. Ukończone studia, wieloletnia praktyka pedagogiczna, ogromny bagaż doświadczeń. Wszyscy naraz chyba się jeszcze nie spotkali. Wielu utrzymuje jeszcze nadal bardzo bliskie kontakty.**

**Liceum Pedagogiczne w Łomży**, któż dziś, oczywiście z wyjątkiem nauczycieli i wychowanków, pamięta o tej szkole? W jednej z pierwszych jego siedzib mieści się dziś Oddział „Gazety" i Redakcja „Kontaktów". „Gazeta" zajmuje dawne pomieszczenia kuchenne internatu. W ostatniej siedzibie liceum — mieści się obecnie Zespół Szkół Budowlanych.

Wielu wykładowców już nie żyje. Większość przebywa obecnie na emeryturze. Wychowankowie rozpierzchli się po kraju, pamiętając jednak o latach spędzonych w „kochanej, starej budzie".

Pierwsza klasa liceum „ruszyła" 1 września 1944 r. w budynku dzisiejszego Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Rok później zajęcia rozpoczęły się już w dawnej willi państwa Selerowskich, obecnie noszącej dumną nazwę w dzisiejszym „Domu Prasy". Przeprowadzka do stałej siedziby szkoły przy Placu Kościuszki, nastąpiła w r. 1948. W willi zlokalizowano internat a przeprowadzka została zakończona w r. 1952.

Kierowanie tą wielce zasłużoną placówką w pierwszych powojennych latach powierzono **Eugeniuszowi Kraszewskiemu.** Języka polskiego nauczała m.in. **Stanisława Osiecka**, matematyki — **Stefania Chojnowska**, historii — **Jadwiga Dąbrowska**, geografii — **Maria Wyżykowska.** Dyrektorami byli kolejno: **Włodzimierz Martewicz, Julian Rojewski, Włodzimierz Fedyszyn i Stanisław Ogórkis.**

Mieszkańcom Łomży i województwa nie trzeba nazwisk tych przedstawiać bliżej. Latami ofiarnej pracy zasłużyli sobie na ogromny szacunek i autorytet niestety, nie ma ich już wśród nas. Ci, którzy mieszkają i pracują w Łomży, postanowili uczcić 40 rocznicę powołania do życia Liceum Pedagogicznego.

Z inicjatywy wicekuratora oświaty i wychowania — **Aleksandra Jankowskiego** spotkało się niedawno grono absolwentów z różnych roczników. Efektem tego spotkania jest m.in. decyzja o urządzeniu Zjazdu Nauczycieli i Wychowanków. Powstał już Komitet Organizacyjny.

Absolwenci Liceum Pedagogicznego, w liczbie ok. 1,5 tys., 14—15 czerwca br. znów spotkają się z kadrą pedagogiczną. Program zjazdu przewiduje m.in. odczytanie kroniki szkoły, tradycyjny bal, występ Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża". Uczestnicy odwiedzą także groby zmarłych nauczycieli i kolegów.

Dziś nie ma już liceów pedagogicznych. „Umarły" na przełomie lat sześćdziesiątych śmiercią wcale nie naturalną. Potrzebę ich istnienia potwierdza m.in. obecna, złożona sytuacja, jeśli chodzi o kadry dla oświaty. Być może łomżyński zjazd wychowanków stanie się impulsem również pod tym względem?

**W. KŁOSIŃSKI**



**Mimo padającego śniegu, młode mamy ruszają na spacer ze swoimi małymi pociechami. Tak, tak, trzeba hartować od najmłodszych lat.**
**Fot. Z. LENKIEWICZ**

# SPORT

## Legia—Śląsk w Ełku?

Ciekawą propozycję zgłosili podczas I halowego turnieju piłkarskiego klubów kibica działacze z Ełku. Otóż zaproponowali oni zorganizowanie meczu piłkarskiego, z którego całkowity dochód przeznaczony byłby na ufundowanie tablicy poświęconej pamięci **Grzegorza Aleksandrowicza.**

6 lutego br. mija pierwsza rocznica śmierci tego znanego działacza i dziennikarza sportowego. W tym dniu dojdzie w stolicy do spotkania **Ogólnopolskiej Rady Klubów Kibica** z wiceprezesem PZPN — **Jerzym Domańskim** oraz **Wydziałem Wychowania PZPN.** Tam też konkretnie ustalone zostaną zamierzenia w realizacji wstępnie przyjętej propozycji ełckich działaczy. Mecz dwóch I-ligowych jedenastek odbędzie się **4 maja br. w Ełku.** Jest to prezent dla miejscowych kibiców z okazji 40-lecia Mazura. Nieoficjalnie mówi się, że w pojedynku tym elczanie zobaczą zespoły **warszawskiej Legii i wrocławskiego Śląska.**

PZPN wychodząc naprzeciw ORKK postanowił organizować również mecze o „Puchar Uśmiechu" pomiędzy mistrzami grup II ligi. Dochód z tych spotkań przekazywany będzie dla wychowanków domów dziecka (z pierwszego meczu na PDD w Ełku). (dk)

## Biegaczom „Maraton i" nie straszna zima

Chociaż za oknami panuje zimy, śnieg gęsto pokrył ziemię, to biegacze LZS Maratonka Grajewo wsiąż startują. Widać niestraszna im śnieżna aura.

W II Ogólnopolskim Biegu Wyzwolenia Zgierza wystartowało 108 zawodników 20-kilometrową trasę najszybciej pokonał Jan Czemerski (Łódź) - 1:08.55 godz. Jedenaste miejsce zajął Jarosław Dembiński - 1.20.34, a czternaste — Antoni Kiełczewski (obaj Maratonka) - 1:26.54.

Ci sami zawodnicy wzięli udział w III ogólnopolskim zimowym biegu TKKF o „Puchar Chomiczówki" w Warszawie. Na 15-km trasie zwyciężył w gronie 131 zawodników wrocławianin Krzysztof Stańczak. Jarosław Dembiński był siódmy a Antoni Kiełczewski — 23. Ich koleżanka klubowa Bożena Borawska zajęła szóste miejsce wśród kobiet. (dk)

## Ełczanki zagrają o klasę „M"

Zakończyła się liga woj. suwalskiego w tenisie stołowym kobiet. Najlepszy zespół uzyskał prawo gry w barażach o rozgrywki o wejście do II ligi, czyli o klasę międzywojewódzką. Prawo to przypadło drużynie LZS PST Ełk, która wyprzedziła Czarnych Olecko i Pojezierze Suwałki. Ełczanki grały w składzie: Dorota Stabińska, Anna Pawluczek (obie ZSZ CZSP Ełk), Iwona Bobowik (LO Ełk) oraz Bożena Mielnik i Renata Barszczewska (obie SP 5 Ełk).

W klasie „A" juniorów młodszych triumfował także LZS PST Ełk przed Pojezierzem i Czarnymi. (dk)

## Szachowy przeplatanie

Dużym powodzeniem cieszył się zorganizowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową i Hańcze Suwałki turniej szachowy dla dzieci. W jego szranki stanęło 57 najmłodszych adeptów królewskiej gry z Białej Piskiej, Gołdapi, Sejn i Suwałk. Na starcie nie zabrakło nawet przedszkolaków, z których 6-letni Adrian Załaczkowski i 7-letni Paweł Góra sięgnęli nawet po sukcesy.

Wyniki: dziewczęta (13—14 lat) — 1. Dorota Hadziewicz — 6 pkt., 2. Anna Wadołowska — 5 pkt., 3—4. Elżbieta Popławska i Jolanta Szyszko (wszystkie SP 3 Gołdap) — po 3 pkt.; chłopcy — grupa 13—14 lat - 1. Janusz Gościewski - 4,5 pkt 2. Zbigniew Andrzejczyk - 4 pkt., 3. Tadeusz Gołabek (wszyscy SP 5 Suwałki) — 3,5 pkt.; grupa 10—12 lat — 1. Saturnin Skindzier (SP 2 Sejny) - 5 pkt., 2—3 Marcin Winniczuk (SP 8 Suwałki) i Arkadiusz Jurkiewicz (SP 1 Sejny) — po 4 pkt.; grupa 9 lat i młodsi — 1—2. Wojciech Skibiński i Tomasz Wołłowicz (obaj SP 5 Suwałki) — po 4 pkt., 3—7. Wojciech Ragiel (SP 3 Sejny), Grzegorz Zdancewicz (SP 5 Suwałki), Paweł Bura (Przedszkole nr 1 Suwałki) i Adrian Załaczkowski (Przedszkole Biała Piska) — po 3 pkt.

*

Ognisko TKKF „Zefir" w Łomży zorganizowało w nowo powstałym osiedlowym Domu Kultury przy ul. Małachowskiego błyskawiczny turniej szachowy. W gronie 14 zawodników zwyciężył Maciej Jakubowski — 12,5 pkt. przed Sławomirem Sabocińskim — 10,5 pkt. i Leszkiem Konopką — 10 pkt. (dk)

## Sport i rekreacja

W Wysokiem Mazowieckiem rozegrany został turniej w piłce siatkowej o puchar dyrektora Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego w Łomży. Wzięło w nim udział pięć zespołów z pięciu oddziałów terenowych tego zakładu.

Zwyciężyli gospodarze, pracownicy z Wysokiego Mazowieckiego przed Zambrowem, Łomżą, Grajewem i Piątnicą.

Po turnieju wszyscy zawodnicy udali się na leśne ognisko. W ten sposób połączono sport i rekreację na świeżym powietrzu. (dk)

# Wizja lokalna na budowie nowego dworca PKS

- GUMOWCÓW STARCZA DLA WSZYSTKICH
- SZUKANIE DZIURY W CAŁYM... SUFICIE
- BYLE DO MARCA!

**W ostatni piątek wraz z fotoreporterem złożyliśmy wizytę załodze Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego, zatrudnionej przy budowie nowego dworca PKS. „Wizja lokalna" na zapleczu socjalnym być może dlatego, że pierwsza z rzędu, wypadła gorzej niż niekorzystnie.**

ZACZYNAJĄC od pokoju śniadań — bowiem trafiliśmy tu w czasie przerwy na posiłek regeneracyjny — przekazujemy nasze refleksje. Okazuje się, że można połączyć szatnię z miejscem spożywania posiłków. Jedni jedzą, inni się przebierają. Wszystko w znakomitej zgodzie. Owego dnia kuchnia serwowała czerwony barszcz z wkładką mięsną. Prawdziwy ozorek, że palce lizać, bo wytrzeć nie ma o co.

Pilśniowa płyta służąca za blat stołu zatłuszczona na każdym centymetrze kwadratowym. Ława-deska trzyma się nieźle, choć zamiast 30 osób, dla których została „zaprojektowana", w godzinach szczytu pomieścić musi nierzadko dwa razy tylu amatorów jedzenia na siedząco. Ci, którzy wolą jeść na stojąco ryzykują wiele. A nuż znowu z dziury w ścianie wyskoczy szczur? Ten ostatni podobno nikogo się nie boi i ma to do siebie, że widziano go w kilku miejscach jednocześnie.

Mieliśmy też próbkę, jak wygląda jadalnia w deszczowe dni. Coś nam z góry prosto na notes... kap, kap, kap. Pracownicy już wiedzą, że miejsce to „mokre i feralne". Tam z pełną miską nikt nie siada.

Po podłodze, niezależnie od pogody, trzeba stąpać uważnie. Pośliznąć się bowiem można jeśli nie na błocie, to z całą pewnością na warstwie brudu. Kto zbiera w firmie suchy chleb dla konia? — tego nie udało nam się dociec, ale taki być musi, ponieważ niemal na wszystkich szafkach ubraniowych znajdują się prawdziwe złoża suchych skórek.

W równym rządku pod ścianą nierówne szafki. Odpowiedzi na pytanie: dlaczego takie powyginane? — nie otrzymaliśmy. Gołym okiem jednak łatwo zauważyć, że owe nierówności spowodował nie ząb czasu, a ludzka ręka. Czyja — nie wiemy.

Obok „jadalni głównej" są jeszcze dwie pomniejsze. Elitarne, jak oceniliśmy. Podłoga zamieciona, zamiast desko-ławek miękkie krzesła. To fakt, że bez oparć, ale za to na czterech nogach. Stolik też zamiast pilśni z prawdziwym blatem.

Pytanie o sprzątaczkę — jedzący właśnie śniadanie — zbyli milczeniem. Po dłuższym naleganiu do utrzymywania porządku „przyznał się" **Szczepan Gudewicz.** Pan Gudewicz znakomicie daje sobie radę z brudem — choć nie należy to do jego obowiązków — lecz ze szczurami nawet on uporać się nie może, a dziury w ścianach coraz większe.

Jesteśmy dalecy od zachwytu przechodząc do następnego pomieszczenia, które uważane jest za łazienkę. Na to również wskazują znajdujące się tam cztery umywalki. Jedna z nich już od dawna nikomu nie służy — zepsuta armatura. O lustrach nawet nie ma co wspominać. Nigdy ich tu nie było i nie ma. Nikt zresztą się o nie nie upomina. Na uwagę, że nigdzie nie widać mydeł i ręczników, robotnicy tłumaczą nam, że przecież każdy otrzymuje je indywidualnie. Nie zauważyliśmy jednak, aby chociaż jedna osoba myła ręce, przynosząc z szatni „osobiste środki czystości"

Na ciepłą wodę też nie zawsze można trafić. Ogrzewana w bojlerze nie starcza dla wszystkich — szczególnie dla tych ostatnich. Trudno, trzeba i z tym się pogodzić. Pytanie o prysznice brzmi jak science-fiction. Zupełnie nie na miejscu.

**Tadeusz Iwanowski** zatrudniony jest w BZBPL od lat 27. — Dworzec PKS to już kolejna budowa. Warunki, w jakich pracuję obecnie, nie należą do najgorszych (!) — twierdzi.

Budynek, który wizytowaliśmy, postawiono przed kilkunastu laty. Miał służyć pięć lat. Przetrwał do dziś, podobno nawet odnawiany. Budowa nowego dworca ma być sfinalizowana w marcu br. Czy opłaca się więc dbać o pawilon, który wkrótce zostanie wyburzony? To pytanie zadają nam pracownicy, na których czeka następna „tymczasowa przystań".

— W budownictwie mało kiedy było inaczej. Przenosimy się z miejsca na miejsce. Byle nie było gorzej, to już dobrze — mówi Tadeusz Iwanowski. Bez goryczy i bez ironii. Majstra Jerzego Iwaniuka nie rażą, podobnie jak innych pracowników, obskurne jadalnie, zdezelowane szafki, popsute krany. Ważne, żeby dworzec skończyć na czas.

Byle więc do marca. A potem następna „prowizorka". Tymczasem w środkach masowego przekazu trwa batalia o kulturę warunków pracy i dyskusja — dlaczego z budownictwa ludzie odchodzą?

**H. PRZYGODA**
**M. ROMANOWSKA**

**Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ**







## Dekarskie rondo

W muzyce mianem ronda określamy utwór, w którym pomieszczono pewien powracający stale motyw kompozycyjny. Nader często taki termin można odnieść do działalności administracji, zawiadujących mieszkaniami. O ile w muzyce jest to zjawisko w miarę przyjemne, które można polubić, o tyle w szarej codzienności naszych mieszkaniowych kłopotów w żaden sposób tego swoistego ronda pokochać nie można.

Doświadczają podobnego typu uczuć m.in. mieszkańcy ostatnich pięter budynku przy ul. Berlinga 42 w białostockim osiedlu Dziesięciny. Od z górą trzech lat podczas niewielkich nawet opadów deszczu leje się woda przez sufity i po ścianach, niszczeją meble, po kilka razy zmieniano już w mieszkaniach tapety.

Monitowani pracownicy administracji mówią, że trzeba czekać, aż dach obeschnie, żeby można go było uszczelnić. Kilka razy spece od dekarstwa chodzili po dachu, coś tam ponoć zalewali. Z efektów ich pracy wynika, że raczej zalewali robaka, niż pokrycie budynku stosowną substancją uszczelniającą, bo po pewnym czasie i tak znowu kapało do mieszkań.

Gdyby tak zapytać kierownictwo administracji osiedla, co sądzi o tzw. oszczędzaniu, z pewnością bytyby okrzyki dużego oburzenia na marnotrawstwo materiałów, mowa — trawa o tym, jak to trzeba sumiennie i racjonalnie korzystać z powierzonych przez gospodarkę państwową materiałów itp., itd. Tymczasem co sami robią? Co pewien czas marnują lepik i papę po to tylko, żeby „odwalić" na krótko sprawę, żeby mieszkańcy „się nie czepiali" — tylko po to, aby... za ileś tam miesięcy znowu poprawiać spartoloną robotę.

Nie mam dalszych pytań!

(mip)

## Nutrie i słoneczniki

**EDMUND WYSMUŁEK**, rolnik z Białegostoku:

— Wydzierżawiłem od Prezydenta Miasta niecały hektar łąki przy szosie do Ełku i postanowiłem zasiać tam mieszankę peluszki i wyki. Jest to doskonała pasza dla zwierząt, które chowam, a szczególnie — nutrii. Rośliny te mają to do siebie, że można je w stu procentach spożytkować na paszę, gdy przy siewie do zmieszanych nasion dodamy odrobinę pestek słonecznika pastewnego. Po jego łodygach pną się wspomniane rośliny. Niestety, od września bezskutecznie poszukuję w białostockich sklepach nasiennych tego trzeciego komponentu. W ubiegłym roku sytuacja była podobna, lecz wówczas skorzystałem z usług pokątnych handlarzy. Jednakże w tym roku ci ostatni oferują tylko pestki prażone — rzecz jasna do moich celów nieprzydatne. Kalendarzowa wiosna coraz bliżej, a ja chyba będę musiał wyrżnąć wszystkie moje nutrie... (hp)

## Jutro sesja MRN w Białymstoku

**W piątek, 31 STYCZNIA BR. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku odbędą się obrady X SESJI MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ.**

**Na porządku obrad znajdą się m.in. interpelacje i wnioski radnych oraz informacja o pracy Prezydium MRN między sesjami.**

**Następnie radni po wysłuchaniu wystąpienia Prezydenta Białegostoku i opinii Komisji Rozwoju Społeczno - Gospodarczego Przestrzennego i Gospodarki Finansowej MRN oraz dyskusji podejmą uchwały w sprawach:**

**— rocznego planu miasta na 1986 r.;**

**— budżetu miasta w br.;**

**— ustalenia wytycznych do opracowania projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta w latach 1986—1990.**

**Ponadto rozpatrzone zostaną projekty uchwał w sprawach:**

**— planu funduszu miejskiego w br.;**

**— miejskiego Funduszu Rozwoju Kultury,**

**— zmian w planach ogólnych i szczegółowych zagospodarowania przestrzennego miasta i niektórych dzielnic.**

**Złożona zostanie również informacja o realizacji wniosków pokontrolnych Głównej Inspekcji Terenowej.**

**Początek o godz. 10.**

**(m-i)**

W środę, 5 lutego w MPiK

## Białostocka Rozgłośnia przedstawia się radiosłuchaczom

Klub MPiK w Białymstoku podjął ciekawą inicjatywę bliższej prezentacji personalnej regionalnych środków masowej informacji w cyklu: „Poznajemy redakcje czasopism i rozgłośni". Po październikowym spotkaniu z zespołem redakcyjnym „Kuriera Podlaskiego" w najbliższą środę, 5 lutego o godz. 18 „wystawi się na widok publiczny" bywalcom klubu i wszystkim zainteresowanym zespół redakcyjny Białostockiej Rozgłośni PR i TV.

Będzie możliwość bezpośredniego poznania dziennikarzy i techników radiowych, przygotowujących do emisji na lokalnej antenie programy informacyjne i sportowe, publicystyczne, muzyczne itd. Radiowcy — jak zapewniają — gotowi są opowiedzieć o współczesnych możliwościach technicznych radia, zdradzić tajniki pracy ze sprzętem reporterskim, sposoby zbierania materiałów i... możliwości montażu radiowego. Prawdziwą okrasą spotkania, zwłaszcza dla młodzieży, będzie prezentacja najnowszych hitów muzycznych.

Żeby nie działać z zupełnego zaskoczenia i dać możliwość wybierającym się na spotkanie wcześniejszego zgłoszenia interesujących ich pytań i problemów, w holu Klubu wystawiono specjalną skrzynkę, do której już można wrzucać kartęczki z zapytaniami pod adresem kolegium redakcyjnego Rozgłośni. Zapraszamy zatem do Klubu MPiK w najbliższą środę.

(bis)

Ze Zjazdu ZMW w Bielsku Podlaskim

## Nasze mierniki — to praca, inicjatywa, aktywność

**Z udziałem 90 delegatów w Bielsku Podlaskim odbył się II Miejsko-Gminny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Przybyli również przedstawiciele władz miasta i gminy, PRON, instytucji pracujących na rzecz rolnictwa oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego Zarządu Krajowego ZMW — PIOTR MICHALCZUK i wiceprzewodniczący ZW ZMW — ANATOL BOROWIK.**

OBECNIE w gminie i mieście działa 13 kół skupiających 525 członków. Taką małą ilość kół tłumaczyć można m.in. tym, że wieś bielska z roku na rok wyludnia się. Niewiele młodzieży pozostaje na gospodarstwach, poszukując lżejszej i atrakcyjniejszej pracy w mieście. Oczywiste, że pracy Związku nie można oceniać tylko na podstawie ilości członków i ogniw organizacyjnych. Miernikiem jest przede wszystkim praca, inicjatywa i aktywność członków.

Przykładów tego jest wiele. Wypracowano bowiem na miarę potrzeb i warunków takie formy i metody, które przyciągnęły młodych, zachęciły do wysiłku w myśl hasła wytyczonego przez Zarząd Główny ZMW — **„Wychowanie przez działanie".** W dużym stopniu cel ten został osiągnięty, a wielu młodych uczestniczy aktywnie w życiu społeczno-gospodarczym, politycznym i kulturalnym miasta i gminy. Wielu członków organizacji uczestniczy w działaniach podejmowanych przez PRON, jest widocznych na niwie pracy PZPR i ZSL. Nie brakuje też członków ZMW w radach narodowych i radach sołeckich, w straży pożarnej i komitetach pomocy szkole.

**Jedną z ważnych form pracy ideowo-wychowawczej ZMW są szkolenia. Na spotkaniach dyskusyjnych, w których uczestniczyło 260 członków, zajmowano się problemami upowszechniania wiedzy rolniczej na wsi, udziału młodzieży w wyborach do rad narodowych i Sejmu, problemami turystyki i sportu. Wiele uwagi poświęciły koła organizowaniu życia kulturalnego w swoim środowisku m.in. trzydniówkom kulturalnym z udziałem artystów sceny białostockiej, pisarzy, przedstawicieli MONARU.**

**W spotkaniach z działaczami partyjnymi i administracyjnymi miasta i gminy uczestniczyli także dorośli. Nie zabrakło wieczorów andrzejkowych, pomysłowych dyskotek, kuligów. Na wyróżnienie w działalności kulturalnej zasługują KOŁA ZMW Z ZSE, BURSY SZKOLNEJ, ZSR, ŁUBINA, RUDOŁTÓW, AUGUSTOWA, KNORYD I DOBROMILA.**

**Członkowie koła w Rudołtach przystąpili do remontowania wiejskiego klubu i urządzania boiska sportowego w Augustowie ogrodzono klub „Ruchu" płotem, w Dobromilu wykonano ławki na przystanku PKS, w Skrzypkach Małych wyremontowano drogę, a wartość prac oceniono na 500 tys. zł. Około 300 członków organizacji uczestniczyło dotychczas w pracach na rzecz Narodowego Czynu Pomocy Szkole.**

**Takich i podobnych inicjatyw można przytoczyć wiele. Świadczy to o dużym zaangażowaniu młodzieży bielskiej w życie miasta i gminy, ale nie znaczy że w Związku zrobiono już wszystko zarówno w sferze produkcyjnej jak i rozwoju życia kulturalnego na wsi.**

**Mówiono o tym szeroko w dyskusji, zwracając przy tym uwagę na konieczność poprawy warunków życia młodej rodziny wiejskiej, poczawszy od mieszkań, zaopatrzenia wsi w wodę i gaz, poprawy usług a skończywszy na właściwej obsłudze rolników przez urzędy i instytucje państwowe.**

**Na zjeździe dokonano wyboru Zarządu Miejsko-Gminnego, którego przewodniczącą została Jolanta Pieczykolan oraz 6 delegatów na Wojewódzki Zjazd ZMW. Podjęto też uchwałę określającą najważniejsze kierunki działalności organizacji w kolejnej, dwuletniej kadencji.**

**WIESŁAW FALKOWSKI**

## Wkrótce ferie...

**...a więc dwa tygodnie przerwy w nauce. Nie wszystkie dni, z pewnością będą śnieżne, mroźne i wtedy można będzie wolny czas wykorzystać na obejrzenie nieznanych jeszcze bajek i filmów fabularnych. Jak się okazuje, niekoniecznie w kinie.**

**Dział Filmów Oświatowych OPRF w Białymstoku (obejmuje 3 nasze województwa) przyjmuje zamówienia listowne i telefoniczne (tel. 213-74) na filmy dla dzieci i młodzieży.**

**Organizatorzy ferii, dysponujący aparaturą do wyświetlania filmów na taśmie 16 mm powinni składać zamówienia i oczekiwać na przesyłkę z kopią. (kp)**

## Na sztandar dla RUSW

Przed kilku miesiącami — przy okazji święta milicji i SB — ogłoszono apel w sprawie fundacji sztandaru dla Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, o czym informowaliśmy na łamach „GW". Apel spotkał się z żywym odzewem zakładów pracy i wielu osób indywidualnych. Aktualnie na liście znajduje się blisko 60 ofiarodawców, a na koncie fundacji zgromadzono już około 300 tys. zł.

Największe wpłaty wniosły dotychczas **Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Bielpo"** i **Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego** (po 50 tys. zł), **KZKSiUD w Starosielcach** — 25 tys. zł, **II Oddział KPKS** — 20 tys. zł, **Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Obrotu Towarowego** — 15 tys. zł.

Za naszym pośrednictwem komitet fundacji sztandaru składa wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i jednocześnie przypomina, że wpłaty na ten cel można dokonywać na konto: **5021-8673-132 II Oddział Miejski NBP w Białymstoku.**

Przewiduje się, że uroczyste wręczenie sztandaru ma nastąpić w lipcu br., w przeddzień Święta Odrodzenia. (bis)

## Propozycje KULTURALNE

### Organy i Kwartet Dęty z Gdańska

**Kwartet Dęty Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku powstał w maju 1979 roku z inspiracji puzonisty Tadeusza Kassaka.** W zespole grają ponadto: **Janusz Szadowiak** (I trąbka), **Ireneusz Wiśniewski** (II trąbka) oraz **Marek Kocik** (róg).

Repertuar kwartetu jest bardzo zróżnicowany. Muzycy wykonują utwory wczesnego baroku, jazz i kompozycje współczesne. Walory zespołu (krytycy piszą o wirtuozowskiej technice gry, poetyckości frazy i klarowności brzmienia) mieli okazję ocenić m.in. słuchacze: IV Konfrontacji Studentów Szkół Artystycznych w Łomży, XVI Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, Studenckiej Letniej Akcji „Kraków".

Kwartet Dęty z Gdańska wystąpi przed publicznością białostockiej Filharmonii w najbliższy piątek, 31 stycznia o godz. 19. Solistą koncertu będzie organista **Roman Perucki.** Usłyszymy m.in. utwory: **Frescobaldiego, Bartoliniego, J. S. Bacha, M. Whitneya, G. Younga,** a także pięć miniatur, których autorem jest kierownik kwartetu, **Tadeusz Kassak.**

Muzycy wystąpią również dzisiaj, 30 stycznia o godz. 17, w wieczorze muzycznym dla młodzieży. Filharmonia zaprasza na koncert również posiadaczy abonamentów.

(olp)

### Kolędnicy w „Millenium"

**Dziś, 30 bm., o godz. 17.30 w klubie „Millenium"** (ul. Mazowiecka 39 d) odbędzie się impreza **dziecięca pn. „Pod świerkową gałązką".** Przygotował ją teatrzyk dziecięcy z **Młodzieżowego Domu Kultury** w Białymstoku, a widowisko wyreżyserowała **Halina Jedrzejczak.**

Tego samego dnia o godz. 18 w „Millenium" kolejny wykład z religioznawstwa na temat Biblii. Wstęp wolny.

### „Klaps" zaprasza

...jutro, 31 bm. do „Millenium", o godz. 17.30, na spektakl inspirowany poezją Pabla Nerudy, zatytułowany „Pytania we mgle", w reżyserii **A. Sokołowskiej.** Wystawiony on będzie w ramach zajęć Wszechnicy Teatralnej. Po spektaklu przewidziano spotkanie wykonawców z publicznością.

(m-i)

### „Nowa figuracja" w BWA

Tak nazwano kolejny wykład, który wygłoszony zostanie w „Arsenale" (ul. Mickiewicza 2) w piątek, 31 stycznia o godz. 16.30, w ramach zajęć przygotowujących do Turnieju Wiedzy o Sztuce.

(m-i)

### Monety Afryki

**Od jutra, 31 stycznia, od godz. 13, w Domu Talmudycznym** Muzeum w Tykocinie, będzie można oglądać nową wystawę numizmatyczną. Złożą się na nią monety: kolonii, niepodległych państw afrykańskich oraz pozamonetarne środki płatnicze tego kontynentu.

Monety pochodzą ze zbiorów prywatnych: **Aleksandra Łapińskiego** i **Romualda Sokołowskiego** oraz z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie i Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

Organizatorzy informują, że tę unikalną ekspozycję można będzie oglądać przez najbliższy miesiąc.

(kp)

### Fantastyka w „Ubiku"

**Środowiskowy Klub Fantastyki „Ubik"** zaprasza w niedzielę, 2 lutego, na giełdę wydawnictw science-fiction. Miłośnicy tego gatunku literatury spotkają się o godz. 12 w klubie przy ul. Dąbrowskiego 3 (ACK „Sepularium").

(m-i)

## Spacerkiem po mieście

## O tempora...

1.

*Od kilku dni w klatkach schodowych bloków na osiedlu Piaski wiszą niewielkie ogłoszenia zapraszające dorosłych i młodzież do korzystania z księgozbioru Filii nr 15 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, mieszczącej się nad „Opałkiem" przy ul. M. Skłodowskiej 16.*

*Zapewne wszystkie filie biblioteczne w mieście, nie czekając na majowe „Dni" ośmielają mieszkańców: wstąp do nas, czekamy na ciebie, książka twoim przyjacielem.*

*Wiele trudu zadały sobie panie z WBP, żeby wypisać i rozwiesić ogłoszenia. Jeszcze więcej czasu będą musiały poświęcić na obsłużenie nowych czytelników.*

*A przecież mogły czekać na czytelnika, rozpowszechniając opinię, że ludzie nie chcą czytać.*

2.

*W codziennej gonitwie, żeby zaspokoić najpilniejsze potrzeby materialne, ludzie mniej teraz czytają książek. Borykanie się z przyziemnościami nie sprzyja rozwijaniu smaku, kształtowaniu nawyków czytelniczych. W wielu domach oknem na świat podającym gotowe wzorce zachowań — nie zawsze pozytywnych — jest odbiornik telewizyjny.*

*Wołanie wieszcza o książkę inny dzisiaj ma wymiar.*

3.

*Przyszły jednak złe czasy dla rozwoju czytelnictwa. Przed kilkoma miesiącami ze zdziwieniem czytałem anons o pozbywaniu się zakładowej biblioteki przez placówkę kultury, której utrzymanie księgozbioru nie opłacało się, gdyż sąsiadowała z biblioteką miejską (?!).*

*Przed dwoma laty w Białymstoku było 36 zarejestrowanych bibliotek zakładowych. W końcu ubiegłego roku pozostały 22 takie placówki. Ile z nich utrzyma się przez następne lata, skoro kierownictwa zakładów pracy zajęte produkcją, organizacje społeczne — działalnością na rzecz podnoszenia jakości bytu załóg uważają tę sferę działalności na rzecz załogi, za piąte koło u wozu. Na zorganizowane przez WBP seminarium dla pracowników zakładowych bibliotek zgłoszono 19 osób. A przecież są przedsiębiorstwa stanowiące chlubne wyjątki, jak ZPW IM. DYR. SIERŻANA, FWR „AGNELLA", FPiU, DOM KULTURY KOLEJARZA, PSS „SPOŁEM", BZPW „FASTY" i kilka innych, w których pamięta się, że nie tak dawno temu wielu pracowników w zakładowej bibliotece uczyło się być czytelnikiem.*

4.

*Warto ocalić od zapomnienia i upadku owe małe biblioteczki, stanowiące uzupełnienie ogromnego potencjału kulturalnego. Biblioteka zakładowa z zaprzyjaźnioną bibliotekarką, ów klimat intymności, ośmielenia, swojskości, którego nie sposób zapomnieć, kto go pozna.*

*Z tym większym optymizmem patrzę na owe zaproszenia do biblioteki, przypomnienie, że książka czeka, a owe kartoniki to nie kolejna akcja, lecz stałe działanie bibliotekarzy przypominających, że książka przyjacielem.*

*JOTEM*

## „Bakterie, wirusy"

**W tym samym dniu, w którym ukazała się krytyczna notatka pod tym tytułem, we wtorek, 28 bm. zatelefonowała do nas kierowniczka sklepu nr 45, popularnego „OPAŁKA" — KRYSTYNA CZAJKOWSKA** dziękując za zwrócenie uwagi na dział słodyczy. **Wyjaśniła również, że** w tym stoisku zaczął pracować młody personel, który ciągle uczy się sprzedaży nie tylko paczków i herbatników, ale szerokiego asortymentu ciast i słodyczy. (Przy okazji zaprosiła nas po zakupy do tego stoiska — jak przystało na porządnego handlowca dbającego o interes firmy.)

— Ciastka i paczki zostały zdjęte z lady. Będziemy zwracać większą uwagę na eksponowanie tych artykułów — powiedziała szefowa „Opałka".

Dziękujemy za szybką reakcję w imieniu naszych Czytelników.

(m-i)

# SPORT

Przed meczem

## Włókniarz-Stal

Koszykarki białostockiego Włókniarza stają w najbliższą sobotę przed niezwykle ważnym pojedynkiem. Zmierzą się one w kolejnym meczu ekstraklasy w Brzegu z tamtejszą Stalą. Trener Włókniarza, **Eugeniusz Hałaburda** nazwał to spotkanie walką ostatniej szansy jeżeli chcemy myśleć realnie, o wejściu do pierwszej ósemki.

Do Brzegu białostoczanki wyjeżdżają nadal bez kontuzjowanej Jadwigi Zalewskiej. Ale mamy już dobrą wiadomość. Pani Jadwiga intensywnie ćwiczy, a całą uwagę skupia na wzmocnieniu więzadeł kolanowych i być może wkrótce zobaczymy ją na parkiecie. Jest bardzo potrzebna zespołowi.

Co aktualnie dzieje się w zespole koszykarek Włókniarza?

Staramy się — powiedział trener E. Hałaburda — aby nasze „celowniki" zostały lepiej nastawione. Wiele uwagi na treningach poświęcamy rzutom do kosza. Brak celnych rzutów w dużym stopniu był przyczyną naszych porażek. Podczas zajęć, po każdej akcji i niecelnym trafieniu do kosza, zawodniczki muszą się rozliczać ze swoich błędów. Ostatnie porażki nie wpłynęły deprymująco na drużynę. Będziemy ze Stalą walczyć, chcemy ten mecz wygrać. Musimy wreszcie przełamać złą passę i zdobyć bardzo potrzebne nam punkty.

W pierwszej rundzie Włókniarz pokonał w hali Jagiellonii Stal Brzeg różnicą 8 pkt.

(Let)

Po raz czwarty

## O „białą piłkę" Gwardii

**Mimo zimy i śniegu tłoczno będzie w sobotę i niedzielę na piłkarskim boisku białostockiej Gwardii. Już po raz czwarty na bocznym boisku Gwardii na Nowym Mieście zmierzą się wszystkie czołowe drużyny futbolowe naszego regionu, aby walczyć o puchar przechodni prezesa BKS Gwardia Białystok, płk. Tadeusza Kruszniewskiego.**

Turniej rozegrany zostanie w dniach 1—2 lutego. Termin został nie bez kozery ustalony na pierwsze dni lutego. Jest to okres kiedy piłkarze pracują nad kondycją ogólną. Nic nie może być więc lepszego od gry w trudnych warunkach.

Na boisku zobaczymy: II-ligową Jagiellonię oraz Mazura Ełk, Wigry Suwałki, Włókniarza Białystok i Gwardię Białystok (wszystkie III liga) oraz ŁKS Łomża (klasa okręgowa).

W sobotę o godz. 10 rozpoczną się gry eliminacyjne. Piłkarze grać będą dwa razy po 20 min.

Spotkania finałowe odbędą się w niedzielę. Początek o godz. 10. Tym razem czas pojedynków trwać będzie dwa razy po 25 min. Mecz finałowy o główną nagrodę rozpocznie się o godz. 12.10. Obrońcą pucharu jest jedenastka Jagiellonii.

Całkowity dochód z turnieju przekazany zostanie przez organizatorów na konto Funduszu Budowy Uniwersytetu Podlaskiego. Złożą się na to wpływy ze sprzedaży biletów — 50 zł od młodzieży i 100 zł od dorosłych. Ponadto rozprowadzone zostaną bilety fantowe w cenie 200 zł. Ich posiadacze wezmą udział w losowaniu nagród w postaci sprzętu sportowego, proporczyków, znaczków klubowych, książek i reklamówek. (Let)

## Oferta dla najmłodszych futbolistów

Ogniska TKKF „Karate — do Shotokan" i „Faworyt", pod patronatem ZW TKKF, organizują w dniach 11—13 lutego br. w sali SP 5 przy ul. Kamiennej piłkarski turniej halowy dla chłopców ur. w latach 1973—75.

Zgłoszenia 9-osobowych zespołów szkolnych lub podwórkowych przyjmowane są codziennie w godz. 13—15 do 7 lutego w sekretariacie Ogniska TKKF „Faworyt" w Białymstoku przy ul. Narewskiej (barak), tel. 51-16-03. Uwaga! Ilość miejsc ograniczona.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. (dk)

## Brydżowa liga

Brydżyści białostockiej A-klasy i ligi okręgowej wkraczają już w półmetek rozgrywek. W najbliższą niedzielę 2 lutego o godz. 10 zespoły tych dwóch grup spotkają się po raz kolejny w hotelu Huty Szkła „Białystok". Na razie w lidze prowadzi KB „Włókniarz", przed „Refleksem" — Słoneczny Stok i „Hutnikiem". Czekamy na dobrą formę tych, którzy mogliby zmienić te kolejność. (apo)